

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 10-12 w poi.

Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 161,316

Cena numeru
w Bydgoszczy
i na prowincji **gr 20**

Rekopisów redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, piątek 16 października 1931 Nr. 238

24 miliony złotych na rozbudowę sieci telefonicznej w Polsce Pożyczka angielska — przed komisją skarbową Sejmu

Warszawa, 15. 10. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu kom. skarb. Sejmu p. min. poczt i telegr. Boerner wygłosił przemówienie, uzasadniające projekt ustawy o upoważnieniu przedsiębiorstwa państwowego Polska-Poczta, Telegraf i Telefon do zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej.

Na wstępie p. minister Boerner wskazał, że **KONIECZNOŚĆ ROZBUDOWY SIECI TELEFONICZNEJ W POLSCE JEST KWESTYJĄ OCZYWISTĄ I DOJRZAŁĄ**. Polska znajduje się na miejscu 18-tym poniżej Węgier i Litwy, a mając za sobą tylko państwa bałkańskie, Portugalję i Sowiety pod względem gęstości sieci telefonicznej. Dążenie do rozwoju sieci jest tembardziej uzasadnione, że jest to przedsiębiorstwo dobrze rentujące się. Niestety Polska w ciągu 8 ostatnich lat pod względem rozwoju telefonów cofnęła się z miejsca 14-go, które miała w roku 1922 na 18-te w r. 1930. W takiej sytuacji wyszukiwanie środków na planową i w większym zakresie rozbudowę sieci było nakazem chwili. Ponieważ uzyskanie pożyczki gotówkowej w dzisiejszej koniunkturze nie miało widoków powodzenia, przeprowadzono rokowania z koncernem, który produkuje urządzenia telefoniczne. Nawiązano rozmowy z firmą „Polskie Zakłady Siemens”, „L. M. Erickson” w Sztokholmie, z trustem angielskim telefonów „General Limited Trust” w Londynie. Po mozolnych rokowaniach dnia 11 maja br. podpisano umowę z trustem angielskim. Główne wytyczne umowy są następujące:

1) TRUST UDZIELA POCZTCE POŻYCZKĘ w kwocie 550.000 FUNT. SZTERL. OKOŁO 24.000.000 zł. NA 8 1/2% NA LAT 12; — 2) Trust przyznaje państwowej wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych wszystkie swe patenty i licencje na lat 12; 3) Po latach 12 państwowa wytwórnia płaci za te patenty 2 proc. od ceny sprzedaży; 4) Poczta w ciągu pierwszych 6 lat umowy zamawia w truście centrale automatyczne na sumę 300 tys. funtów (13 milj. zł.) po obowiązujących cenach poczty brytyjskiej; 5) Spłata rat i procentów zabezpieczona jest na 1/3 wpływów brutto z eksploatacji telefonów; 6) Polska poczta wypuszcza 6 i pół proc. obligacje na jeden milion funtów na lat 12. Obligacje te będą zastawione w truście; 7) Za zgodą Ministerstwa Poczty i Telegr. i truście może być dokonana publiczna emisja obligacji skoro tylko koniunktura na rynku będzie odpowiednia. Środki pieniężne, uzyskane z emisji obligacji będą użyte przedewszystkiem na spłatę w całości wszystkich należnych trustowi sum.

Zawarta w taki sposób pożyczka daje możliwość uzyskania: 1) urządzeń automatycznych na 39.000 telefonów, 2) ułatwienie dla państwowej wytwórni, umożliwiające produkcję central automatycznych w kraju, 3) środki pieniężne w wysokości 250.000 funtów (11 milj. zł.) na zakup maszyn, akumulatorów, aparatów telefonicznych, kabli na budowę.

P. minister sądzi, że **UMOWA Z TRUSTEM, JAK KAŻDE DZIEŁO LUDZKIE JEST WYNIKIEM GRZY SIŁ I INTERESÓW**. Łatwiej jest krytykować, niż działać. Kto poszukuje za wszelką cenę ideałów, ten najczęściej nie osiąga.

Plan rozbudowy sieci, do którego zmierzają pożyczka oparty jest na nowoczesnych zdobyczach technicznych.

Rozważanie swoje p. minister ujmuje w następujących punktach: 1) konieczność rozbudowy telefonów w Polsce przy pomocy automatów nie może ulegać żadnej wątpliwości; 2) wybór systemu i firmy dokonany zo-

stał po głębokiej rozprawie i przy rozważeniu wszelkich za i przeciw; 3) uwzględniono konieczność zaprowadzenia produkcji krajowej w takiej mierze, jak to tylko było możliwe; 4) zawarte z trustem angielskim umowy spełniają wszystkie najważniejsze postulaty, umożliwiając podjąć natychmiast rozbudowę a równocześnie dostarczając środków pieniężnych

i licencji na fabrykację krajową; 5) warunki kredytowe uzyskane zostaną możliwie jaknajkorzystniejsze przy danej koniunkturze.

Po przemówieniu p. min. Boerner komisja postanowiła uchwałę o pożyczce przyjąć z poprawkami idącymi w kierunku oparcia pożyczki o franki szwajc., dolary lub złote w zlocie.

Gdy chwieją się najmocniejsze waluty świata

Wzrost zapasów złota i poprawa bilansu handlowego w Polsce

(o) Warszawa, 15. 10. (tel. wł.). We dług ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego dodatni bilans handlu zagranicznego za wrzesień wynosi 58.164.000 zł., co w porównaniu z sierpniem oznacza wzrost o 17.166.000 zł.

Bilans Banku Polskiego za 1-szą

dekadę października wykazuje zapas złota, większy o blisko 8 milionów niż w poprzedniej dekadzie. Skutkiem tego stosunek procentowy pokrycia biletów obiegowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku w zlocie jest o 11,94 większy ponad pokrycie statutowe.

Exposé Brueninga

w ogniu krytyki opozycji niemieckiej

Berlin, 15. 10. (PAT). Reichstag rozpoczął wczoraj dyskusję nad exposé kanclerza Brueninga.

Pierwszy przemawiał poseł socjal-demokratyczny Breitscheid. W chwili, gdy mówca występował na trybunie, niemiecko-narodowi i hitlerowcy opuścili salę. Breitscheid oświadczył, że socjaldemokraci odnoszą się z zastrzeżeniem nie tylko do systemu rządzenia przy pomocy dekretu, ale również do presji. Jeśli socjaliści tolerowali dotychczas gabinet Brueninga, czynili to oni przedewszystkiem w tym celu, aby bro-

nić obecnego ustroju państwowego przed zamachem faszystowskim i przed dyktaturą. Plan t. zw. opozycji narodowej zagraża całej pracującej ludności. Hitlerowcy, którzy przed rokiem jeszcze domagali się w parlamencie przymusowego wywłaszczenia wielkich banków i giełdźiarzy, dziś tworzą wspólny front z wielkimi kapitalistami, zwracając się przeciwko klasie robotniczej. Frakcja socjal-demokratyczna odrzucając wotum nieufności przeciwko gabinetowi Brueninga, nie pochwała tem samem planów politycznych rządu. Socjaliści pragną

jedynie w jak najostrzejszej formie zadokumentować swą nieufność do gabinetów, jakie mogłyby nastąpić w razie obalenia rządu obecnego.

Następnie przemawiał hitlerowiec Frick zaznaczając, że narodowi socjaliści zgodzą się również na porozumienie z Francją, o ile tylko Niemcy będą mogli wykazać na tej drodze gwarancję, że zostaną uwzględnione ich „konieczności życiowe”. Polityka zagraniczna Niemiec powinna przede wszystkim planowo popierać system sojuszu z temi narodami, które czują się pokrzywdzonymi przez traktat wersalski. Rząd Brueninga skompromitował się w walce przeciwko „klamstwu o winie Niemiec za wojnę światową”. Fakt połączenia ministerstwa Reichswehry i ministerstwa spraw wewn. w ręku Groenera wpływać może zdaniem narodowych socjalistów w wysokim stopniu szkodliwie na sprawność bojową wojsk niemieckich.

W czasie przemawiania Fricka niemiecko-narodowi i hitlerowcy powrócili na salę, opuszczając ją niezwłocznie gdy na trybunie nie pojawił się komunista poseł Remmele.

Oświadczenie Fricka o gotowości porozumienia z Francją wywołało na ławach lewicy wielkie poruszenie.

Następnie zabrał głos poseł niemiecko-narodowy Oberforhre, który oświadczył, że niemiecko-narodowi nie mogą zgodzić się na pewne kroki prezydenta Hindenburga, jak np. na przyjęcie ministrów francuskich. Mówca kategorycznie zaprzeczył, jakoby Bruening proponował ostatnio niemiecko-narodowym udział w gabinetach. Na propozycję taką stronnictwo niemiecko-narodowe odpowiedziałoby żądaniem, ażeby kanclerz Bruening zdecydował się przedtem zerwać zupełnie z socjaldemokracją. Mówca bronił wystąpienia byłego prezydenta banku Rzeszy Schachta na kongresie w Harzburgu. Wreszcie poseł żądał wycofania ostatnich dekretów prezydenta jako sprzecznych z konstytucją.

Psychopata Matouschek — sprawcą okropnych zamachów pod Jüterbogiem i Bia Torbaży

Wiedeń, 15. 10. (PAT). Konfrontacja Matouschki ze świadkami austriackimi wykazała, że Matouschka prawdopodobnie był także sprawcą niedanego zamachu kolejowego w Auspach w Dolnej Austrii. Co się tyczy pisma znalezione w Biatorbazy Matouschka przyznał, że pismo to pochodzi od niego, twierdzi jednak, że pisał je pod dyktandem niejakiego Bergmanna i że był wówczas w stanie niepoczytalnym.

Policja wiedeńska sądzi, że Matouschek był jedynym sprawcą zamachów. Zamachy

te były, zdaniem policji wiedeńskiej, zbrodnią pospolitą a nie polityczną. Motywy są natury psychopatologicznej.

Matouschek stanął przedewszystkiem przed sądem austriackim, jako podejrzany o zamach kolejowy w Auspach, a później dopiero zostanie wydany władzom węgierskim względnie niemieckim. Jeżeli Matouschek stanie przed sądem węgierskim, wówczas będzie on także sądzony na Węgrzech za zamach kolejowy pod Jüterborg.

ZUPU żąda odszkodowania za straty spowodowane strasznym wybuchem w Gdyni

Wczoraj przed południem w sądzie okręgowym w Gdyni odbyła się rozprawa przeciwko towarzystwu gazowemu w Gdyni z powództwa ZUPU, który wniósł o nałożenie aresztu na towarzystwo gazowe celem wyegzekwowania sumy 1.200.000 zł. tytułem zwrotu poniesionych strat w czasie katastrofy. W czasie rozprawy

ZUPU. obniżył żadaną sumę odszkodowań do 200.000 zł., wychodząc z założenia, że Zakład nie miałby na czem dochodzić sumy 1.200.000 zł., skoro kapitał zakładowy towarzystwa gazowego wynosi tylko 100.000 zł. Rozprawa trwała 3 godziny. Sąd po naradzie odłożył termin wyroku do soboty.

Na froncie walki z bezrobociem

(o) Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.). Naczelny komitet do spraw bezrobocia opracował szczegółowy plan finansowy dla komitetów wojewódzkich. Plan wskazuje na cały szereg środków, które nadają się do wykorzystania, oczywiście po porozumieniu się z odnośnymi czynnikami w społeczeństwie, jako źródła, mogące dać finansowe oparcie dla akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Plan przewiduje m. in., że w dniu 15 grudnia i 15 lutego odbędzie się t. zw. „dzień pracy”. Zarobki z tego dnia zostaną przekazane na rzecz bezrobotnych.

Poza pociąganiem do świadczeń rolnictwa, przemysłu, kupiectwa, wolnych zawodów przewiduje się również opłaty dodatkowe do opłat za gaz, elektryczność i wodę, w wysokości 5 proc. od normalnych opłat.

Jutrzejsze posiedzenie Sejmu

(o) Warszawa, 15. 10. (Tel. wł.). Na porządku obrad jutrzejszego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godz. 4 po południu, znajduje się sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o projektach ustaw w sprawie uiszczenia podatków w naturze, zwolnienia od podatku cukru, przeznaczonego dla bezrobotnych, podatku od piwa i t. d.

Rzesza trzeszczy w posadach

Gabinet Brueninga nr. 2 stanął przed parlamentem i oczekuje na jego decyzje. Kanclerz Bruening na pierwszym posiedzeniu wygłosił programowe przemówienie. W tonie mocnym i stanowczym zaatakował opozycję nacjonalistyczną, oświadczając nie bez słuszności, że polityczny taniec, którego widowiskiem był kongres harzburgski ani nie przysłuży się Niemcom, ani przyszłemu rządowi prawiowemu.

Ten pogląd kanclerza Brueninga sformułowany realnie, kto wie czy w najbliższej przyszłości nie znajdzie pełnego potwierdzenia. Bo dziś już nie ulega kwestji, że sam kanclerz Bruening liczy się, że **PO NIM WCZEŚNIEJ, CZY PÓŹNIEJ PRZYJDA JEGO NASTĘPCY**; że Hitler i Hugenberg położą ciężką łapę na rządy Rzeszy i ster państwowego Rzeszy rzucą na zgubne wody nietylności politycznej i walki otwartej nietylko wewnątrz kraju, lecz i wobec całej zagranicy.

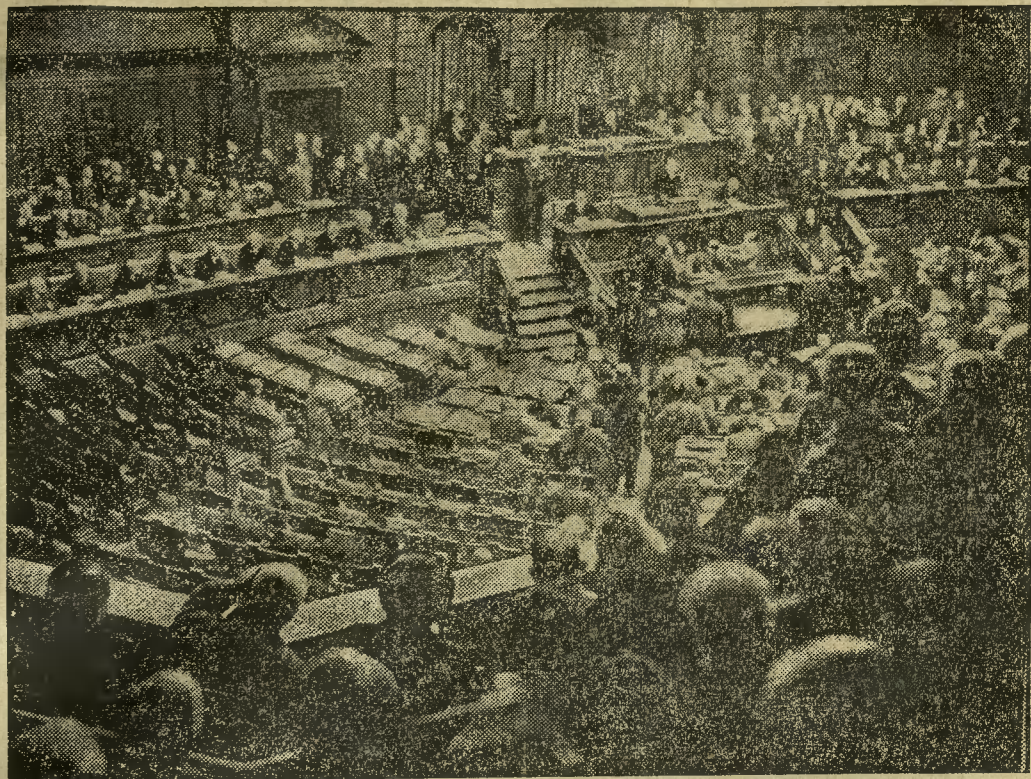
To, co dzieje się dziś w Niemczech, przechodzi **GRANICE ZDROWEGO ROZSĄDKU**. Rzesza zagrożona jest od wewnątrz na wszelkich odcinkach życia publicznego. Rozsada ją i niemoc gospodarcza i finansowa, zagrażają jej wielkimi niebezpieczeństwem olbrzymi deficyt budżetowy i niemniej olbrzymia sięgająca ponad pięć milionów armia bezrobotnych. Jeśli do tego dodamy niesłychanie napięte stosunki polityczne, rozżarzone do białości zdziwienie walki politycznej, kierowanej ze strony opętanej żądzą władzy Hitlera i Hugenberga — **TO PRAWDZIWY OBRAZ DZISIEJSZEGO STANU RZECZY WYGLĄDA W NIEMCZACH WPROST KATASTROFALNIE**. Drobnie tylko przeciągnięcie struny może spowodować eksplozję zbiornika państwowego i zdwoić tylko zamęt i chaos wewnętrzny w Rzeszy. Chyba nie trzeba dodawać, że w takiej sytuacji, znając już dziś dobrze i psychikę i oblicze rzeczywiste Hitlera wraz z jego spółką opozycyjną — łatwo o szaleństwo, które Rzeszę przerzucić może wtedy jawnie i oficjalnie na skraj przepaści.

Gdy kanclerz Rzeszy paktował z prezydentem Hindenburgiem, Hitler wraz z swym sztabem zdecydował się na przypuszczenie jeneralnego ataku. Ten jego atak otrzymał **JAKBY SANKCJĘ Z RĄK SAMEGO PREZYDENTA HINDENBURGA** a to z tą chwilą, gdy wódz złotych koszul przyjęty był u niego na audjencji i z tą chwilą, gdy audjencja ta słaby odgłos znalazła w urzędowym komunikacie. I ten to właśnie fakt był wysoce charakterystyczny, dziś bowiem stało się już wiadomem, że Hitler, konferując z prezydentem Hindenburgiem, przedstawił daleko idący program, streszczający się m. in. w tem, że **ON I JEGO PRZYJACIELE POLITYCZNI DOMAGĄ SIĘ BĘDĄ ROZWIĄZANIA PARLAMENTU** i zastąpienia go przez radę stanową. Oczywiście, po ostatecznym „wykończeniu“ Brueninga.

Na tem tle i na płaszczyźnie dzisiejszych zaognionych niezmiernie wydarzeń, jakże paradoksalnie rysuje się przyszłość i najbliższe dni Niemiec. Kanclerz Bruening, wyposażony w szerokie pełnomocnictwa, starający się za wszelką cenę o zwycięstwo w parlamencie, niosący demonstracyjnie w ręku jakby „ródźdkę oliwną“ Europie, zdążający w programowym przemówieniu do uspokojenia „wyskokowych“ namiętności politycznych w kraju, **OCZEKUJE NA SWOJE „BYĆ LUB NIE BYĆ“ W PARLAMENCIE**. W tym parlamencie, **KTÓREGO LOSY PRZEDKREŚLA JEGO NASTĘPCY Z POD ZNAKU HITLERA I HUGENBERGA**, jeśli władzę zagarną dla siebie.

W tym właśnie parlamencie toczy się dziś decydujący pojedynek. Kto zwycięży? Pono programem przemówieniem kanclerz Bruening zabezpieczył sobie większość. Mimo wszystko zadecydują o jego upadku czy zwycięstwie socjaliści, opozycja kierowana ze strony Hitlera i Hugenberga rozporządza razem 141 głosami; wliczając do tego głosy komunistów i secesjonistów socjalistycznych

trzech bezpartyjnych cyfra ta urasta do 234 głosów. Zdecydowanie zapewne popiera kanclerza Brueninga: centrum, bawarska partja ludowa, partja państwowa, konserwatyści ludowi, co daje w sumie 105 głosów. Bruening może liczyć jeszcze na 29 głosów drobniejszych ugrupowań.



Kanclerz Bruening wygłasza swoje eksposé w parlamencie Rzeszy.

Czy na szalę Brueninga rzucą 137 głosów socjaliści, czy też znaczną większość powstrzymają się od głosowania — narazie niewiadomo. Możliwe jest, że z tej strony w ostatniej chwili taktycznie padnie tyle tylko głosów, aby skromną większością kanclerz Bruening mógł odnieść zwycięstwo.

Będzie to jednak zwycięstwo pyrrusowe.

we. Nie przyczyni się bynajmniej **DO OSŁABIENIA TEMPRA WALKI** a przeciwnie **ZAOSTRZY JĄ JESZCZE GO-RZEJ**. Wtedy w Rzeszy, w samym „terenieniu“, nie zaś w parlamencie rozchustają nacjonalisci niewątpliwie **ORGJĘ DEMAGOGJI** i zdziwienia partyjnego, wczem są zaprawieni i doświadczeni, Wte-

dy rozegra się decydujący pojedynek, w którym kanclerz Bruening znajdzie się mimo wszystko w sytuacji korzystniejszej, gdyż ciągnąć będzie zysk polityczny z tych wszelkich uprawnień, które przyniosły Rzeszy poprzednie i ostatnie dekryta kagańcowe prezydenta Hindenburga.

Wypadki w Niemczech doszły dziś w

napięciu do zawrotnego punktu. Pod pełnemi żaglami demagogji sterują nacjonalisci niemieccy. Ostatni „wyczyn“ b. prezydenta Schachta, który szaleństwo nacjonalistów niemieckich jakby umocnił, ogłaszając rewelacje swoje **O KATASTROFIE FINANSÓW NIEMIECKICH**, graniczące poprostu ze zdradą stanu — był niebywałą poprostu, jak na stosunki europejskie, eksplozją. Był widowiskiem poprostu przerażającym; świadczącym o ponurej roli, jakiej się w Niemczech podjęli ci, którzy nietylko nie wzdragają się na rzucenie **POGRÓZEK WOJENNYCH CAŁEJ EUROPIE**, **LECZ GOTOWI SĄ NAWET NA NARAZENIE NA OLBRZYMIĘ SZKODY FINANSÓW I GOSPODARKI WŁASNEGO KRAJU**.

Szczególny to typ „patriotów“ niemieckich, którzy własne państwo i jego i tak dziś nadszarpnięty autorytet podważają ostatecznie. Co przytem znamienne, że taki „bohater nacjonalistyczny“ po swych rewelacjach **BIERZE NOGI ZA PAS I UCIEKA ZAGRANICĘ**.

Ogrom nieprawości i zdziwienia politycznego w Niemczech dopełnił swoim „bohaterstkiem“ wystąpieniem b. prezydent Banku Rzeszy, należący do tych samych szeregów, które wykrzykują na skinienie swego wodza demagoga „bólgę“ a raczej czerwonego Hitlera: **„DEUTSCHLAND ERWACHE“**. W rzeczywistości potworniejszego widowiska wyobrazić sobie nie można. Nacjonalisci niemieccy wraz ze swymi metodami stali się groźnym ostrzeżeniem dla tych, co gdzieindziej i między innymi w Polsce starają się ślepo naśladować ich akcję rujnującą i rozsadzającą od wewnątrz państwo.

Wypadki w Niemczech rozgrywają się w bezprzykładnej formie rozwydrzenia politycznego. Czy kanclerz Bruening uzyska większość w parlamencie i czy potrafi uporać się z szaleństwem politycznym — jest kwestją otwartą. W każdym razie o jakiegokolwiek normalizacji stosunków wewnętrznych w Niemczech nie może być narazie mowy. Musimy być czujni na wszelkiego rodzaju możliwości w państwie niemieckiego zamętu. (ski.)

Schacht-zdrajca pod pręgierzem opinii

Opinia zagraniczna nazwała jego wystąpienie rozsadnikiem dżumu

Sensacyjne wystąpienie Dr. Schachta w Harzburgu wywołało w Niemczech niezwykle rozgoroczone, a piorunujące wrażenie zagranicą, zwłaszcza we Francji.

Naczelny redaktor „Intransigeant“ Balby podkreśla złowróżbne skutki propagandy niemieckiej, uprawianej w swoim czasie przez dra Schachta w Ameryce i nazywa b. prezesa Banku Rzeszy „rozsadnikiem dżumu“.

„Niemcy — twierdzi wybitny publicz-

sta francuski — od dawna przygotowały rozmyślnie kryzys gospodarczy“.

Temps pisze: Mówcy z Harzburga zwłaszcza Dr. Schacht nazywają się patriotami niemieckimi. Mają oni jednak szczególnie dziwne sposoby okazywania swego patriotyzmu! „Oeuvre“ oświadcza: pan Schacht, patriota niemiecki nie wstydział się podać w Harzburgu w wątpliwość prawdziwość bilansu Reichsbanku i tem zadał ciężki cios kredytowi swego kraju.

Liga Narodów bezradna w zatargu zbrojnym między Japonją a Chinami

Na nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie, zwołanej do rozpatrzenia zatargu japońsko-chińskiego z powodu nieobecności hiszpańskiego ministra Lerroux, przewodnictwem objął Briand. Polskę reprezentował stały delegat Polski przy Lidze Narodów w Genewie minister Franciszek Sokal, zastępujący chorego ministra spraw zagranicznych, p. Zaleskiego.

Deklaracja Brianda stwierdza wyraźnie, że naogół biorąc rząd chiński wykonał zalecenia Rady Ligi, daje jednak do zrozumienia, że rząd japoński zaleceń tych nie wykonał. Ogólny ton deklaracji jest naogół niekorzystny dla strony japońskiej. Po ministrze Briandzie zabrał głos przedstawiciel Chin, dr. She. Wyraził on przedewszystkiem cały szereg zarzutów w stosunku do rządu japońskiego i przedstawił, — zdaniem chińskim, cały szereg kroków wojsk japońskich, które należy określić, jako kroki wojenne. Japończycy nietylko nie słuchają zaleceń Rady Ligi, ale też okupują dalej terytorjum Mandżurji, palą i rabują i zakłócają spokój ludności cywilnej. Dr. She stwierdził, że Chiny oddały zatarg ten pod bezapelacyjne rozstrzygnięcie

Rady Ligi Narodów

Cały ton deklaracji dr. She był bardzo patetyczny i wywołał naogół silne wrażenie. Delegat Japonji minister Yoshisawa miał odpowiedzieć natychmiast na wywody dr. She, jednakowoż z powodu spóźnionej pory, odroczył swe przemówienie na popołudniowe posiedzenie Rady Ligi.

Jak się dowiadujemy, z kół zbliżonych do delegacji japońskiej, stanowisko przedstawiciela Japonji pozostanie prawdopodobnie bez zmiany, to znaczy, że rząd japoński uważa, iż warunki polityczne na terenie Mandżurji są tak inne i tak zupełnie odmienne od warunków europejskich, że Rada Ligi nie może przywiązywać jednakowej miary w swych zarządzeniach do wypadków na Dalekim Wschodzie i w Europie. Do tej chwili nie wiadomo, czy znana interwencja Stanów Zjednoczonych w Genewie jest krokiem poważnym, czy też zwykłą formalnością dyplomatyczną, wypływającą z paktu Kelloga. Od tego zależy, czy Rada Ligi będzie mogła wespół ze Stanami Zjednoczonymi przedsięwziąć jakiegokolwiek środki poważniejszej natury dla zlikwidowania zatargu.

„Times“ w artykule wstępym mówi: Mowa dra Schachta zburzy może resztki zaufania do płatności Niemiec.

W Niemczech oburzenie przeciw Schachtowi jest tak olbrzymie, że zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rewelacje jego odsoniły istotną ranę Germanji. Niepowołany dr. Schacht, przez nikogo nie upoważniony do swych wyrzuceń, uciekł zagranicę przed oskarżeniem o zdradę stanu.

Minister skarbu i wicekanclerz Dietrich zaprosił dziś przedstawicieli prasy na konferencję. Wystąpienie dr. Schachta nazwał min. Dietrich „potwornem“. Nie można zrozumieć — oświadczył minister — jak człowiek, który zajmował k'edys tak wysokie stanowisko, może wyrządzić tak straszne szkody państwu i narodowi niemieckiemu.

Oficjalny komunikat Bura Wolffa donosi, że fakty, przytoczone w przemówieniu dra Schachta, o ile są zgodne z istotnym stanem rzeczy, nie były nigdy ukrywane przed ogółem.

Grand Prix i medal złoty przyznano polskiemu Monop. Spirytusowemu

Dnia 10 bm. dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie otrzymała wiadomość z Paryża, że jury paryskiej wystawy kolonjalnej przyznało wyrobom wód czarnym Państwowego Monopolu Spirytusowego Wielką Nagrodę i Medal Złoty (Grand Prix et Medaille d'Or).

Jest to czwarta najwyższa nagroda zagraniczna, jaką otrzymał w roku bieżącym Monopol Spirytusowy w uznaniu pierwszorzędnego wartości polskich wyrobów wódczanych.

W roku 1931 Państwowy Monopol Spirytusowy otrzymał wysokie odznaczenie na wystawie w Padwie, Nicei i Brukseli, a ostatnio w Paryżu.

Wszyscy musimy ponieść ofiary na rzecz Państwa i w przewyciężeniu kryzysu

Wiceminister skarbu prof. Zawadzki wygłosił w Sejmie dłuższe przemówienie uzasadniające zgłoszone przedłożenia rządowe w zakresie podatków. Przemówienie to wskazuje, z jaką rozważą i troskliwością nasze miarodajne czynniki dążą do oparowania kryzysu gospodarczego.

Przy szukaniu nowych źródeł dodatkowego obciążenia podatkowego — mówił p. wiceminister — pamiętać trzeba było o kilku zasadach: o zasadzie słuszności podatkowej, o tem, by nie obciążać zbytnio życia gospodarczego, wreszcie by projektowane wpływy były realne. W chwili kryzysu pogodzenie tych wszystkich warunków jest bardzo trudne. Zasada słuszności wymagała, by zwrócić się przedewszystkiem do podatku dochodowego, który powszechnie i w teorii i w praktyce uważany jest za najsluszniejszy. I tu jednak są z konieczności pewne niedociągnięcia i usterki, i tu między słusznością teoretyczną a praktyczną panuje rozbieżność. Podatek dochodowy byłby idealny, gdyby wszystkie dochody były zawsze w tej samej sytuacji. Tak jest w normalnym położeniu gospodarzem. W okresie przesilenia nie każdy dochód jest jednakowo łatwy do zrealizowania, bo wyrażać się może w towarach, należnościach i t. d. Nie wszystkie więc dochody są jednakowo płynne, nie wszystkie też są jednakowo łatwe do ściśnięcia. Chociaż więc ani teoria ani praktyka nie wymyśliła nic lepszego, trzeba być ostrożnym z nieograniczonym stosowaniem podatku dochodowego.

RÓWNOŚĆ PODATKOWA.

Trzeba więc było liczyć się z różnemi trudnościami, szukając rozwiązania. Przyjęte rozwiązanie nie będzie też z punktu widzenia doktryny konstrukcyjnie zupełnie czystym. Rozwiązanie jest połączeniem kilku punktów w' dzenia i możliwości. Mamy więc przedewszystkiem kumulację dochodów i rozszerzenie pojęcia tantjemu. W obu wypadkach jest to tylko powrót do zasady równości podatkowej, ta reforma więc nie budzi żadnych zastrzeżeń, nie wystarczy jednak na zaspokojenie potrzeb finansowych Państwa. Trudno przesądzić jej efekt finansowy, da ona jednak około 20 milionów. Efekt więc będzie niedostateczny.

PROGRESJA I PODZIAŁ NA GRUPY UPOSAŻEN.

W projekcie omawianym obecnie, wprowadzone jest rozdzielenie między dochodami gospodarzami a dochodami z uposażeń. Musieliśmy się też liczyć z tem, że ta kategoria ludzi, która posiada wysokie dochody z uposażeń będzie jednocześnie tylko dotknięta przez kumulację, gdyż dochody te składają się przeważnie z wpływów, osiągniętych z kilku źródeł. Podniesienie progresji może więc nastąpić już tylko od pewnej granicy dochodów i spojrzawszy na skalę można się przekonać, że do 80.000 zł. jest ona jednakowa dla dochodów z działu I i II, a od 80.000 podnosi się szybciej dla dochodów z wielkich uposażeń, sięgając wysokości 10 proc. od do-

chodów. Jest to już obciążenie poważne, jednakże tak wysokie dochody mogą je znieść.

SPECJALNY PODATEK OD NIEMUCHOMOŚCI.

Obok dochodów z uposażeń również dochody właścicieli domów są obecnie lepsze od dochodów rolników, przemysłowców, kupców i t. d. Jest to również dochód płynny, który nieznacznie odczuł przesilenie gospodarcze, czego dowodem jest, że wpływy podatku z nieruchomości obniżyły się w tym roku minimalnie. Teoretycznie więc i te dochody mogłyby obciążyć wyżej od innych dochodów gospodarczych. Trudność polega na tem, że przy obliczaniu dochodów z działu I — dochodów ze źródeł gospodarczych, — źródła te

są połączone, dochód obliczony w całości i wydzielenie dochodu z jednego tylko źródła byłoby technicznie niemożliwe. Trzeba więc było obciążyć dochody z nieruchomości specjalnym podatkiem, którego projekt niedługo wejdzie pod obrady.

Nie ukrywam, że projekty te pociągają za sobą POWAŻNE OFIARY, OFIARY JEDNAK SĄ KONIECZNE, a wydaje mi się, że zostały słusznie rozłożone i że słusznym jest również, AŻEBY OFIARY NAWET LĘJSZE, CZASAMI NIEZNACZNE PONOSILI JEDNAK WSZYSCY, gdyż jeśli od każdego obywatela żądamy, ABY PRZEJĄŁ SIE ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ZA PAŃSTWO, to od każdego musimy żądać, aby dla swego państwa PONOSIŁ OFIARY i tę odpowiedzialność czynami zaznaczył.

Stahlhelm grozi Polsce mieczem W Prusach planuje przewrót — Z za kulis zjazdu w Elblągu

Odbyty w Elblągu zjazd Stahlhelmu, zasługuje głównie na uwagę ze względu na poruszone na nim momenty polityczne. Kierownictwo zjazdu pozostawało w rękach ks. Wilhelma pruskiego. Z wybitniejszych osobistości wzięli udział hr. zu Eulerburg-Wicken jun., ks. von Coburg oraz dowódca Stahlhelmu (Landesführer der Ostmark) Mahnke. W zjeździe uczestniczyło około 5 tysięcy stahlhelmowców w

mundurach z 90 sztandarami. Najbardziej interesującym momentem zjazdu było przemówienie Mahnke'go, który występował w imieniu nieobecnego z powodu choroby komendanta głównego Stahlhelmu, Franza Seldte'go. Oto kilka próbek tego przemówienia:

„My — na zachodzie, wierzymy, iż przysły los naszej ojczyzny rozstrzygnie się u was na wschodzie. Na niemieckim wscho-

Przywóz towarów do Polski
wzrost we wrześniu o 8455 ton
Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przywóz we wrześniu rb. do Polski wyniósł 268.343 ton towarów o wartości 113.324 tys. zł. W porównaniu do sierpnia rb. przywóz wzrósł w wadze o 8.455 ton, w wartości zaś o 4.222 tys. zł.

Najważniejsze zmiany w przywozie zaznaczyły się w artykułach spożywczych zarówno w ogólnym wzroście — o 5,3 mln. zł., jak również na poszczególnych artykułach, w szczególności: ryżu o 2,8 mln. zł. Wzrósł ponadto przywóz skór i futer o 0,7 mln. zł., jak również szmat i maulatury o 1,5 mln. zł.

Zmniejszył się natomiast przywóz surowców włóknistych a mianowicie bawełny — o 2 mln. zł. oraz wełny nieczeszanej i niebarwionej o 2,4 mln. zł., a nadto maszyn i aparatów o 1 mln. zł., materiałów przyrządów elektrotechnicznych o 1 mln. zł. oraz samochodów o 0,8 mln. zł.

dzie rozstrzygną się zagadnienia zewnętrzno- i wewnętrzno-polityczne. I jeszcze jedno wiemy dziś: rozstrzygnięcie, które was, wschodnioprusaków najprerw dotknie, może zapasę — musimy to, niestety, przewidzieć, my, starzy żołnierze linjowi, którzy znamy aż nadto dobrze okropności wojny — TYLKO MIECZEM. I to mówimy wam, z zachodu. W tej walce, która toczyć się będzie tak, o niemiecką duszę, jak i o inne podstawowe siły państwa, będziemy walczyć wraz z wami na jednym froncie“.

Mówca zapowiedział również przewrót w Prusach, który jednak ma nastąpić nie drogą zamachu i walk ulicznych, ale przez zmianę form państwowych. „Punktem wyjścia walki o niemiecką wolność jest suwerenność broni (Wehrhoheit). Jeśli nadchodząca konferencja rozbrojenowa dróg tych nie uwzględni, wtedy wy, tu na wschodzie, jako pierwsi zginięcie“.

Polityczne wystąpienie Mahnke'go, który jest pruskim urzędnikiem państwowym nie było przypadkową niedyskrecją, lecz celową i świadomą manifestacją. Świadczy o tem wzmianka w jednym z nacjonalistycznych pism wschodnio-pruskich, zapowiadająca przybycie Franza Seldte'go do Elblągu w dniu zjazdu. „Kola narodowe — donosiło to pismo — oczekują z napięciem wywodów Seldte'go, gdyż w jego oświadczeniach usłyszy się o krokach i zarządzeniach Stahlhelmu w walce o Prusy“.

Seldte'go zastąpił bardzo dobrze Mahnke, wypowiadając bez obłonek istotne poglądy na sprawy polsko-niemieckie wrogich nam kół społeczeństwa niemieckiego.

Kiedy Anglja powróci do standardu złota

Generalny dyrektor banku Barklay'a, Frederick Goodenough wygłosił podczas swego pobytu w Halifax — następujące uwagi o przyszłej polityce walutowej Anglii:

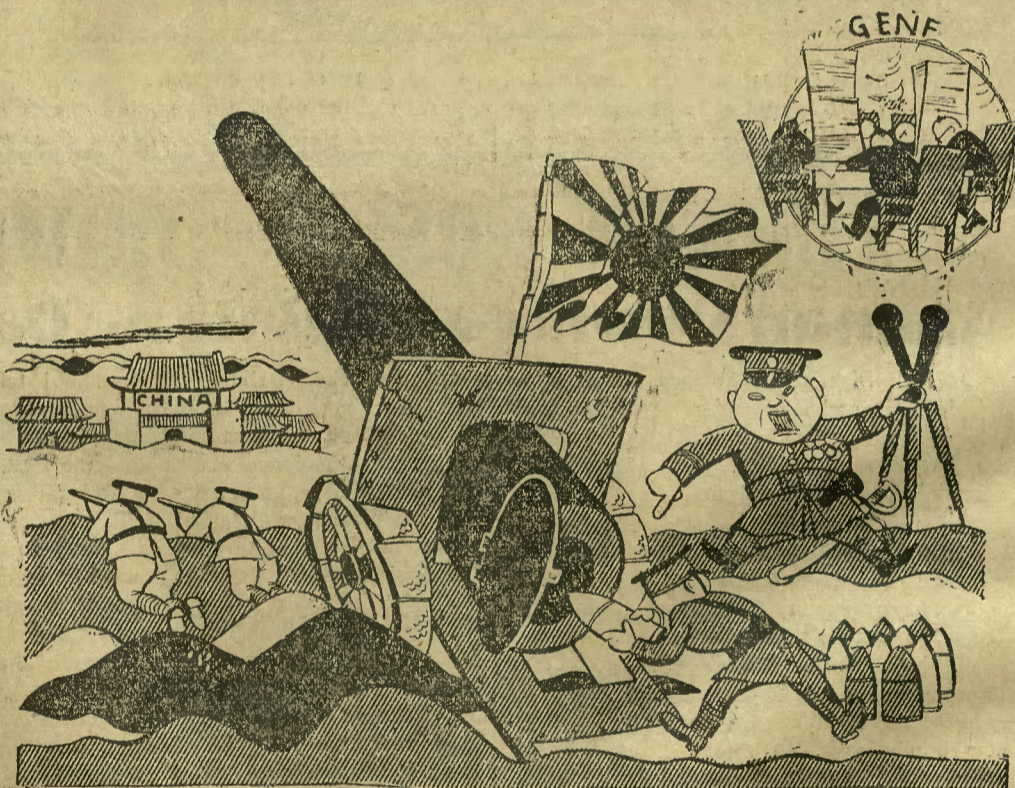
„Powrót do standardu złota może wtedy dopiero nastąpić, kiedy 1) zostanie znalezione ostateczne rozwiązanie kwestji reperacji i długów międzynarodowych, 2) kiedy będą stworzone podstawy dla handlu międzynarodowego, na których zasadzie powstanie stała wymiana towarów pomiędzy poszczególnymi krajami, w końcu zaś skoro 3) dojdzie do porozumienia pomiędzy państwami wierzyielskimi odnośnie przyjętej roli standardu złotowego.“

Oświadczenie rządu angielskiego, że chce wrócić do standardu złota, przyczyniłoby się bezwątpienia znacznie do złagodzenia nader poważnej sytuacji światowej. Parytet złota mógłby jednak tylko krok za krokiem być odzyskiwany i to tylko za poprzednim wypełnieniem wszystkich powyższych warunków, co dałoby poniekąd gwarancję, że standard złotowy pozostanie zachowany“.

Ubezpieczenie dolara

Z Londynu donoszą: U asekurantów Lloyds dokonywane są ubezpieczenia od strat na wypadek spadku dolara w ciągu najbliższych sześciu miesięcy.

Wojna na Dalekim Wschodzie



Pierwszy żołnierz japoński: „Co nowego w Genewie?“
„Obradują wciąż jeszcze, możesz spokojnie dalej strzelać!“

Pochód bezrobocia w cyfrach

Liczba bezrobotnych w poszczególnych krajach

Na porządku dziennym 55-ej sesji rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, która rozpoczęła swe obrady w Genewie w dniu 12 b. m., rozpatrywane będą wszystkie sprawy dotyczące kwestji bezrobocia na całym świecie.

Cyfrы, jakimi rozporządza M. B. P., nie dadzą się wprawdzie porównywać, gdy chodzi o rozmaite kraje (jedne państwa podały liczby bezrobotnych, otrzymujących zasiłki, inne — liczby wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych), niemniej jednak są zastanawiające i wykazują zatrważający wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Według danych M. B. P., bezrobocie w poszczególnych krajach przedstawiało się następująco: Niemcy — 4.104.000 bezrobotnych zarejestrowanych w dniu 15 sierpnia r. b., wobec 2.882.500 w sierpniu roku ub., Austria — 196.321 bezrobotnych pobierających zapomogi, wobec 156.124 w roku ub., Belgja — 62.339 otrzymujących zapomogi, w lipcu r. b. wobec

15.202 w lipcu r. ub., Danja — 36.100 bezrobotnych związkowców, wobec 26.232 w r. ub., Francja — 53.673 bezrobotnych zarejestrowanych w sierpniu r. b., wobec 11.214 w r. ub.

Wielka Brytania wraz z północną Irlandją — 2.142.821 bezrobotnych ubezpieczonych i 670.342 częściowo bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 1.500.990 bezrobotnych i 618.658 częściowo bezrobotnych w sierpniu r. ub., Węgry — 29.412 bezrobotnych zsyndykalizowanych, wobec 21.860 w r. ub., Italia — 693.273 bezrobotnych zarejestrowanych i 30.636 częściowo bezrobotnych w sierpniu r. b., wobec 375.548 bezrobotnych i 24.056 częściowo bezrobotnych w sierpniu r. ub., Norwegia — 22.431 bezrobotnych zarejestrowanych w sierpniu r. b., wobec 12.923 w sierpniu r. ub., Polska — 251.608 bezrobotnych, zarejestrowanych i 81.224 częściowo bezrobotnych w lipcu r. b. wobec 173.627 bezrobotnych i 70.507 częściowo bezrobotnych w lipcu r. ub., Holandia — 65.952 bezrobotnych ubezpieczo-

nych w sierpniu r. b., wobec 32.755 w r. ub., Szwecja — 44.261 bezrobotnych zsyndykalizowanych w lipcu r. b. wobec 27.170 w r. ub., Szwajcaria — 18.506 zarejestrowanych w sierpniu r. b. wobec 10.351 w r. ub., Czechosłowacja — 210.908 zarejestrowanych w lipcu r. b. wobec 77.309 w r. ub., Kanada — 32.400 bezrobotnych zsyndykalizowanych w lipcu r. b. wobec 18.473 w r. ub., Nowa Zelandja — 48.670 bezrobotnych zsyndykalizowanych w sierpniu r. b. wobec 5.371 r. ub., Stany Zjednoczone A. P. — w lipcu r. b. bezpracy było 18,9% wszystkich robotników zrzeszonych, wobec 15,7% w roku ub. — obecnie ogółem około 3 milj. bezrobotnych.

Zaznaczyć należy, że powyższe dane odnoszą się do stanu bezrobocia w najpomyślniejszym okresie roku; stąd prosty wniosek, że o ile nie nastąpi wkrótce poprawa światowej sytuacji gospodarczej, należy liczyć się z wyjątkowo ciężkim okresem zimowym.

Cuda powojenne chirurgji

Z dzisiejszej sali operacyjnej

Chirurgja ostatnich lat dziesięciu rozwinęła się ogromnie. Zdobyto przebogate doświadczenie, które pełnęło chirurgję naprzód.

W zakresie techniki zyskaliśmy nowoczesny transport samolotami sanitarnymi.

Sala operacyjna zyskała nowoczesne instrumentarja i oświetlenie. Narzędzia tworzymy ze stali nierdzewiącej. Jakże to ma znaczenie dla utrzymania instrumentów w należytym stanie, zrozumiemy pamiętając, że w wielkich zakładach chirurgicznych gotuje się te same narzędzia kilka razy dziennie, że wchodzi one w styczność z rozmaitemi chemikaljami, jak n. p. jodyną, które powodują niszczenie i rdzewienie zwykłej stali.

Drugim ważnym czynnikiem technicznym jest należyte oświetlenie pola operacyjnego, zwłaszcza przy głębokich ranach. Sale operacyjne oświetlamy lampami, które dają światła skoncentrowane, nie gorące i prawie bez cienia. Lampa taka wygląda jak grzyb o średnicy około jednego metra i zawieszona jest nad chorym. Pora dnia przestała grać rolę przy operacji. Wiele jeszcze można by pisać o najrozmaitszych szczegółach technicznych, że wspomnę tylko cudownie nieraz zbudowane wzierniki, które pozwalają oglądać i badać oświetlone od wewnątrz przetyk, żołądek, tchawicę, cewkę moczową i pęcherz.

Z kolci przejdźmy do metod leczenia. Na pierwsze miejsce wybijają się doraźne leczenie znacznych upływów krwi. Beznadziejnie dawniej krwotoki z przerwanym tętnem możemy dziś opanować.

Osób wyniszczonych z chorymi płucami lub sercem nie musimy dziś usypiać. Prawie wszystkie, nawet najcięższe zabiegi dają się wykonać w znieczuleniu miejscowym. Dzięki niemu może operator porozumiewać się z chorym podczas zabiegu i tem pewniej kontrolować jego pobudliwość.

Dzięki zdobyciom badań nad budową i czynnością central i sieci nerwowych wykrywa się dziś i leczy schorzenia, które dawniej były pozostawione swemu losowi. Przez operację na tzw. nerwach współczulnych reguluje się krążenie krwi w danej okolicy ciała ludzkiego, a także uwalnia się chorego od nieznosnych bólów przy schorzeniach wewnętrzności.

Nowoczesne elektryczne świdy i piłki pozwalają odsłonić szybko i bezpiecznie mózg i rzeń, gdyż z chwilą przecięcia okrywających te narządy kości zatrzymują się one samoistnie. Mozolny, dawniej akt operacyjny dziś nie wyczerpuje chorego ani operatora.

Chirurgja narządów, mieszczących się w klatce piersiowej, t. j. płuc, serca i przelyku, dotychczas będąc w powijkach, rozwinęła się

ogromnie w ostatnich czasach przez zastosowanie aparatów, regulujących dowolnie ciśnienie powietrza wdychanego przez płuca operowanego. Otwarcie klatki piersiowej i nacisk powietrza atmosferycznego na pozbawione osłony płuc przestał być zabójczy. Dostęp do wnętrza klatki piersiowej został otwarty.

Ogromną pomoc dla chirurga stanowi rozwój roentgenologii. Dziś potrafimy sfotografować przez wypełnienie płynem kontrastowym narządy, niedające same przez się żadnego rysunku.

Zdjęcia roentgenowskie możemy utrzymywać na taśmie filmowej i orjentować się o przebiegu czynności badanego narządu.

W tych kilku słowach bardzo pobieżnych naszkicowaliśmy główne zdobycze chirurgji nowoczesnej. Ma ona jeszcze bardzo szerokie i dalekie pole do rozwoju.

Z łeki karykaturzysty



Pan mnic oszukał: zamiast funta cukru pan mi sprzedał trzy ćwierci...

— Uj, uj.. Ja widzę, że paniusia nie czyta gazet i nawet nie wie o tem, że funt spadł...

Bratowa cara Mikołaja II, prawuje się ze skarbem polsk.

Po przyznaniu przez sąd apelacyjny w Warszawie prawa ubogich hrabinie Natalji Brassowej, wdowie po wielkim księciu Michale Aleksandrowiczu, bracie Mikołaja II, do wydziału zamiejscowego sądu okręgowego w Częstochowie wpłynęło powództwo hr. Brassowej o zwrot majątku Zagórze, huty „Blachownia” i wielkiej kamienicy dochodowej w Częstochowie, zajętej przez skarb państwa. Powództwo na razie ocenione jest na milion złotych. Do sprawy dołączone są wydane przez rząd sowietki świadectwa zgonu Michała Aleksandrowicza, który w roku 1918 zginął gwałtowną śmiercią w Permi oraz syna hrabiny Brassowej, urodzonego z morgantycznego związku z Michałem Aleksandrowiczem, Sergjusza Brassowa, niedawno zmarłego tragiczną śmiercią w katastrofie samochodowej. Sprawa znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego dopiero za 2—3 miesiące.

Czy wiecie, że...

W Melbourne (Australia) nie wolno w święta i niedziele wydawać gazet.

W Anglii sporządzono z aluminium najlżejszą drabinę, jaka istniała na świecie, waży ona bowiem tylko 2 uncje.

W Filadelfji na wystawie ogrodniczej wniesiono wieżę wysokości 15 metrów z jabłek, gruszek, ananasów i bananów.

Liczba rolników w Stanach Zjednoczonych zmniejsza się stale od r. 1820 (88% ogółu ludności) w szybkim tempie, tak, iż w r. 1900 wynosiła tylko 35,7%, a w r. 1920 nie więcej, niż 25% ogółu ludności.

...Cyna, wystawiona na działanie silnego mrozu, kurczy się i rozpada w proch.

...Luizjana zajmuje pierwsze miejsce wśród innych stanów U. S. A., w dziedzinie produkcji futer.

...Najmniejszą stolicą jest Monrowja, w republice murzyńskiej Liberji (Afryka Środkowa), licząca tylko 6.000 mieszkańców.

...Przed trzystu laty czynili ogrodnicy w Holandji próby z wyhodowaniem czarnego tulipanu, ale próby te się nie udały.

Zbawca Rosji — nowy Rasputin

Ataman Siemionow działa na Dalekim Wschodzie

Ataman Siemionow, którego oddziały rosyjskie mają rzekomo wspierać wojska japońskie w Mandżurji należy na Dalekim Wschodzie do jednostek legendowych, oświetlanych... rozmaicie, najczęściej ujemnie.

Na stacji kolejowej — pociąg Siemionowa. Na jego wagonie napis: — „Bez raportu nie wchodzić, bo dam w skórę!”

Historyk ruchu Kołczakowskiego woła: „Dowcip kozacko-rozbójniczy...”

W lipcu 1919 r. Siemionow nakazuje, aby „Rozpustne żony, których mężowie walczą na froncie, były zamykane w klasztorze na przeciąg 3 miesięcy”. A gwałty siemionowców przechodziły wszelką miarę nawet według tabeli obyczajów najdzikszego Wschodu... Bito różgami nauczycielki, naczelników stacyj, telegrafów, kogo się trafiło i byle zaco, zaś

egzekucyj dokonywali — nauczyciele i telegrafisci, których awansowano potem ze skromnych chorążych na esaulów i pułkowników...

Ataman Siemionow ma na sumieniu i grzechy poważniejsze, notoryczne zbrodnie. W czasie syberyjskich walk z bolszewikami zatrzymywał towary przeznaczone na umundurowanie armji, chwycił depeche przeznaczone dla admirała Kołczaka, samowolnie zabierał tajne dokumenty przeznaczone dla naczelnego wodza. W swoich wspomnieniach baron Budberg nazywa go Griszka III-ci... Pierwszym był Otreppjew, drugim Rasputin, mianem trzeciego chrześci Budberg Siemionowa, który ze swej strony niejednokrotnie powtarzał: „Jestem zbawcą Rosji!”...

I niektórzy nawet w sztabie Kołczaka uważali go za wielkiego bojownika z bolszewi-

znem, za faktycznego dowódcę wschodniej kozaczyzny.

Kim więc właściwie jest Siemionow? Wychodząca w Rydze rosyjska gazeta „Siegodnia” tak o tem pisze:

„Grzegorz Siemionow — essaula kozacki, który w sposób błyskawiczny został generałem; Kiereński delegował go w swoim czasie razem z Ungern Sztternbergiem na Daleki Wschód, gdzie miał nawiązać kontakt z przedstawicielami Anglii, Francji i Japonji. Z dwoma pierwszymi mocarstwami kontakt Siemionow był luźny, ścisłym i trwałym węzłem połączył się Siemionow tylko z Japonją. Za plecami Siemionowa, obok niego, razem z nim w parze, kierując popychając i finansując stoi Japonja i dzisiaj...”

MARJA GROSSEK-KORYCKA

Nieporozumienie

17) (Nowela.)

Któż z was odwieje, jak kąkol od pszenicy, złe od dobrych o tajemnicze, zamknięte serca! kto pootwiera was, jak muszle, aby okazać które były perlodajne, a które puste? Chyba... chyba...

Z tą myślą wyszedł z kaplicy, pod dając się mrocznym myślom. Potrzeba pewnego czasu, abyśmy się oswoili, że między nami a tymi co umarli, niema dróg porozumienia... Jakiś czas po jej śmierci był w stanie pół bolesci, pół ukojenia... To ostatnie chyba przeważało... Tak go kochała... tak go kochała, że aż umarła! To go rozmarzało. Cieszył się wielkością swego skarbu, zapominając, że go mu już ukradł wieczny złodziej. Rozum jego rozbijał się o tkwiące w nim przekonanie, tem mocniejsze, że nie

myśla było, lecz instynktem; że ona go tak kochała, że może dla niego potrafi zmartwychstać. I myślał o umarłej tak jak by miała kiedykolwiek wrócić do życia.

Jak niegdyś namiętne schadzki, tak teraz wymarzył sobie łzawe sceny pojednania. Wyobrażając je sobie, wierzył w nie choć przez jedną miljonową część sekundy był ukojony...

„Przebac — wołał — już wiem, przebaczyłaś mi”.

Żdawało mu się, że ona umarła po to tylko, aby mu dowiedzieć, że ją osądził niesprawiedliwie, aby go ukarać. Przechadzał się teraz różnymi ulicami odległych dzielnic miasta, jak by się przed kimś kryjąc i jakby kogoś szukając...

„Czy może być, aby wśród tylu kobiet nie znalazła się choć jedna taka sama...” — myślał. Baczenie przypatrywał się różnym twarzom i nieraz ścigał kobietę, która zdaleka figurą, ruchami przypominała umarłą...

Zmęczony, zdyszany zaglądał w jej twarz i chwycił go ostry ból, który mu dawał chwilę jasnej świadomości, że był na wpół warjatem. Cho dził też na grób jej, w którym spała pod wielkim sarkofagiem z białego marmuru, a po skłonach wysokiego kopca rozkrzewiły się darń i macierzanka. Każdym razem idąc tam, miał tę beznadziejną nadzieję pełną niewytlómaczonych dla rozumu złudzeń, że coś tam zobaczy... Usłyszy „coś” i coś od niej do niego przyleci... Otrzyma jakiś znak od niej w szmerze liści, w świergotcie ptaków... może wyczuje tętno serca w gałązce macierzanki... może jedno z tych okragłych światełek, które skaczą po stopniach pomnika, zacznie się mrużyć, jak patrząca żrenica...

Dopiero z czasem znajdując na jej grobie jednako obojętne milczenie, zrozumiał śmierć, która między nim a nią położyła pieczęć na zawsze...

I teraz dopiero zaczął rozumieć

wiersz Dantego...

„Quanto la cosa e piu perfetta,
Piu senta il bene cosi la doglienza”.

Wyższe dusze cierpią silniej od zwykłych, są one podobne do tych akustycznie zbudowanych auli, które potęgują w sobie każdy dźwięk... Zwłaszcza, że boleść u nich wiąże się zwykle z którąkolwiek z ich wielkich miłości. Wyższe dusze przywiązują się do swego cierpienia i nie tylko nie mogą, ale i nie chcą się pocieszyć, odsuwając od siebie wszystkie środki, do których ucieka się dusza pospolita, szukając prędkiego zapomnienia. One przeciwnie uświadamiają w sobie ból przez oddanie mu się, przez samotność, unikanie wrażeń, studia nad nim...

Tym sposobem doprowadzają cierpienie do ostatecznej granicy i dopiero w przesileniu znajdują swoje wyzwolenie w obłędzie, samobójstwie, ekstazie...

KONIEC.

Monstrualny proces braci Sklarek

Miasto Berlin straciło 10 milionów marek — Niesłychana kompromitacja dostojników miejskich

25 miesięcy temu p. Böss, nadburmistrz Berlina wyjechał do Ameryki. W 13 dni potem 26 września 1929 wybuchł w Berlinie skandal braci Sklarek, jeden z największych skandali niemieckich. Trzej bracia Sklarek zostali nagle zaaresztowani. Do tego czasu byli to dość mało znani bogaci kupcy, właściciele stajni wyścigowej. W przeciągu paru dni zdobyli sławę niesłychanie skandaliczną. Bracia Sklarek właściciele wielkiego składu ubrań mieli monopol na dostawę

MATERJAŁÓW I UBRAN DLA URZĘDNIKÓW MIASTA

Na mocy umowy likwidowali należności w banku miejskim (Stadtbank) i braли tamże zaliczki. Okazało się, że trzej pomyslowi oszuści przedkładali bankowi fałszywe zamówienia do pokrycia i pobrali tą drogą miljonowe kwoty.

Sledztwo wykazało, że w aferę zamieszane były też różne osobistości Berlina, piastujące wysokie stanowiska m. in.

NADBURMISTRZ BOESS I BURMISTRZ SZNEIDER.

Sledztwo, podjęte w celu wyjaśnienia powikłanych i pogmatwanych tajników skandalicznej tej afery trwało dwa lata. Proces ciągnąć się będzie zapewne trzy miesiące; akt oskarżenia obejmuje 3000 stron, przesłuchanych będzie 600 świadków. Z aktu oskarżenia wynika, że miasto Berlin

ZOSTAŁO POSZKODOWANE NA 10 MILJONÓW MAREK.

(w dniu aresztowania bracia Sklarek podjęli około 500.000 marek), Sklarkowie a raczej buchałter ich Lehmann sfalszował 218 podpisów urzędników magistrackich, wypłacili około 150.000 marek na łapówki (które się jednak so wzięli opłacić). Każdy z braci Sklarków „puścił” miesięcznie po 40.000 marek a kosztą tego monstrualnego procesu wyniosą setki tysięcy marek.

NA SALI SĄDOWEJ.

Po tak długotrwałych i mozolnych przygotowaniach rozpoczął się wreszcie proces w Berlinie. Już od samego rana gromadziły się przed gmachem Sądu tłumy publiczności. W sali sądowej poczyniono specjalne przygotowania. Przed ławą oskarżonych i ławą dla przysięgłych ustawiono 4 długie stoły, gdzie zasiadzie 13 oskarżonych i 18 obrońców.

Przed godziną 10 rano zajęli autem przed gmach Sądu dwaj bracia Sklarkowie: Leo i Willi trzeci z braci Maks z powodu choroby nie stawił się. Wkrótce potem przybyła reszta oskarżonych. Są nimi oprócz trzech braci Sklarków Lehmann — sekretarz, Tuch, Schmidt, dyrektor Stadtbanku Hoffmann, burmistrz Kohl, Sakołowski, radca Gaebel, radca Degner, burmistrz Schneider i Luding.

Kilku oskarżonych innych już nie żyje.

Wśród obrońców jest szereg wybitnych adwokatów. Na wstępie jeden z obrońców zwraca, że Maks Sklarek jest ciężko chory i prosi, by mu pozwolono umrzeć spokojnie. Sąd polecił lekarzowi sądowemu natychmiast zbadać oskarżonego.

OBRONA PROSI O ODROCZENIE PROCESU AŻ LOSY RZĄDU BRUENINGA NIE BĘDĄ ZDECYDOWANE.

Następnie wywiązał się ostry pojedynk słowny z obroną, która domagała się odroczenia procesu, dopóki losy rządu Brueninga nie będą zdecydowane, a tem samem usunięty dekret, na mocy którego sprawa braci Sklarek weszła na wokandy sądu w obecnej formie. Padły takie słowa jak:

„UPADEK BRUENINGA! HARZBURG! PARAGRAF 48“.

Polityka na sali sądowej rozgorzała i walka adwokatów trwała dwie godziny; przedmiotem jej zaś były argumenty za i przeciw dekretowi t. zw. Notverordnung.

Wreszcie rozpoczęło się przesłuchanie oskarżonych, tem charakterystyczne, że za-

den z nich nie był dotąd karany i wszyscy oświadczyli, że są niewinni, wskazując jedni na drugich jako na winowajców.

DEUTSCHE WIRTSCHAFT

Leon Sklarek rozpoczął swoje zeznanie od zaznaczenia że NIE CZYTAŁ WCALE AKTU OSKARŻENIA, GDYŻ WSZYSTKO

ku. W tej chwili wymieniony Hoffmann przyrywa zeznaniem Sklarka oświadczać gwałtownie, że nigdy nie był jego przyjacielem, traktował go uprzejmie jak klienta. „Jest to rzecz niesłychana, by staremu urzędnikowi zadawać taki cios w plecy i burzyć mu całe życie!” — woła Hoffmann.



Bracia Sklarek na ławie oskarżonych.

W NIM POPRZEKRĘCANE (!) Istotnie w akcie oskarżenia nie wszystko jest w porządku (deutsche Wirtschaft). Bezprzykładne jest np. podanie dwóch odmiennych dat urodzenia oskarżonego(!), imię macochy braci Sklarek jest również fałszywie podane.

ZAJŚCIE W TOKU PRZESŁUCHIWANIA

Leon Sklarek opowiada dzieje swojej rodziny od czasu przyjazdu z Rosji. Opowiada oskarżony o wielkiej przyjaźni, która go łączyła z Hoffmannem, dyrektorem Stadtban-

Na to Sklarek ryczy na całą salę: „Pan się dobił własnie o naszą przyjaźń! Postawie świadków“. Drugi z braci Sklarków Willi porywa się z miejsca: „MY JESTEŚMY OSZUKANI, NIE OSZUŚCI, niech pan się wstydy zapierać teraz przyjaźni z nami!“.

Hoffmann: „miedzy mną, a Wami jest niczem niewypełniona przepaść“. Hoffmann bije się patetycznie w piersi.

Sensacyjny ten proces, odsłonił całe bagno w którym się nurzą współczesne Niemcy.

Fakty mówią same za siebie

Młodzi opuszczają endeckie placówki

W endeckim organie toruńskim „Słowo Pomorskie“ czytamy prawie codziennie obszernie artykuły o wspaniałym rozwoju Obwiepołu w najróżniejszych miastach i wioskach na Pomorzu. Jak ten rozwój przedstawia się w rzeczywistości dowodzi chociażby taki charakterystyczny fakt w Chwaszczynie w pow. wejherowskim. Znajdująca się tam placówka OWP już nie istnieje. Musiano ją rozwiązać. Z tej prostej przyczyny, iż wszyscy członkowie tej placówki wystąpili z Obwiepołu.

O tem w prasie endeckiej jest cicho, tak samo cicho jak i o tym znamienym objawie, że młodzież w Kopaczynie porzuciła Ob. W. P. i utworzyła Związek Strzelecki. Głośno natomiast jest w organie endeckim o różnych nieprawościach i zbrodniach, jakich rzekomo dopuszczają się członkowie P. W. i Zw. Strzel.

W tych dniach właśnie w związku z roz-

prawą przeciwko złodziejom kolejowym w Toruniu jeszcze raz „Słowo Pomorskie“ podkreślało, iż wśród złodziei kolejowych znajdowali się strzelcy.

Jako złodzieja kolejowego okrzyczyła „Słowo Pomorskie“ swego czasu i napiętno wało b. komendanta Związku Strzeleckiego w Grębocinie, Mieczysława Skoniecznego.

Stwierdzić tutaj należy z całym naciskiem jeszcze raz iż jest to wierutny fałsz, który skrzywdził niewinnego człowieka, i to tylko ze względów nienawiści partyjnych.

Jak wykazała ostatnia rozprawa, Mieczysław Skonieczny nie znajdował się na ławie oskarżonych wśród złodziei kolejowych. Podejrzenie padło na niego jedynie z powodu pokrewieństwa z innymi oskarżonymi i skwapliwie wykorzystane zostało przez „Słowo Pomorskie“ w celu zohydzenia znieławidzonego Związku.

Czyny te mówią same za siebie.

Humor przedwyborczy nad Tamizą

Kury, świeżo upieczony poseł i zubożony parwenjusz

W prasie angielskiej znajdujemy poniższe próbki humoru przedwyborczego:

Agitator wygłasza płomienną mowę za wprowadzeniem cel ochronnych. Dowodzi, że jego program przyniesie same korzyści a żadnej szkody.

— Rozumiem Pana — woła ktoś z tłumu — sam zajmuję się od dawna podobnym problemem. Chcę w płocie odgradzającym moje podwórce od podwórza sąsiada porobić takie dziury, by moje kury mogły tam iść jeść. Ale jednocześnie przez te same dziury nie chcę przepuścić do mego ziarna kur sąsiada!

Do Izby gmin wchodzi, po raz pierwszy, bardzo młodociany i świeżo upieczony poseł. Starożytny ceremonjał, powaga obrad, majestatyczność wspaniałego Westminster Palace — wszystko to robi na niego głębokie wrażenie. „Nie mogę pojąć, jak się tu dostałem“, wyznaje starszemu koleźce.

Po roku ten sam parlamentarny wygłaska wygłaska niedawnego młodzika. „I cóż, dotąd jeszcze nie wie Pan, jak się tu dostać?“ „O nie — brzmi tym razem odpowiedź — nie rozumiem tylko jak mogli się tu dostać pozostali“.

Zubożony parwenjusz pertraktuje z partyjnym leaderem mającym wszelkie szanse do zwycięstwa w najbliższych wyborach. Wzajemian za okazałą sumę „na fundusz wyborczy“ żąda jednak nabab niebyle czego; tytułu. Jest to jednak trochę wiele. „Lordostwa — odpowiada więc premier in spe — nie mogę Panu obiecać. Ale natomiast pozwalam rozgłaszać, że Panu zaproponowałem tytuł księcia a Pan go nie przyjął“. I zgodzono się.

Podwyżka komornego we Francji

Z dniem 15 lipca br. podniesione zostało we Francji komorne w starych domach o 15%. W stosunku do stanu przedwojennego komorne zostało podniesione tylko o 150%, przy relacji franka 1:5. Jak wadomo, nowe ustawodawstwo mieszkaniowe przewidyuje dalszy wzrost komornego po 15% rocznie, na skutek czego, już w stosunkowo niedalekiej przyszłości komorne osiągnie swój przedwojenny poziom.

WINA KRAJOWE cieszą się coraz to większym uznaniem najszerzych warstw. W handlu znajdują się różne wina owocowe, lecz prym wiodą Kujawy ze znaną wytwórnią H. Makowskiego. W ostatnich dniach zanotować możemy bardzo ważną nowinę. Mianowicie wytwórnia win krajowych H. Makowskiego w Kruszewicy obniżyła ceny wszystkich swych wyrobów. Specjalnie zwracamy uwagę na wino czerwone półsłodkie, którego butelka kosztuje tylko 1,80 zł. Temsamem umożliwiła firma H. Makowski nabycie swych wyborczych win jawniejszym warstwom, co niewątpliwie spotka się z ogólnym uznaniem.

Żywy trup

Proces krwawego zbrodniarza, który na zawsze przykuł do łóżka nieszczęśliwą ofiarę

Sąd warszawski rozpoznawał wczoraj sprawę krwawego zbira Bol. Batoryńskiego oskarżonego o dokonanie zuchwałego napadu bandyckiego na mieszkanie dyrektora fabryki Goldberg i S-ka p. Coro przy ul. Żórawiej 49.

Oto okoliczności: 12 września ub. roku, gdy po południu pp. Coro przyszli do mieszkania nie mogli się do niego dostać, gdyż na dzwonki nikt nie odpowiadał.

Dyr. Coro udał się tedy przez kuchnię. Gdy tylko wszedł do mieszkania ujrzał na podłodze obfite ślady krwi, które prowadziły do pokoiku służbowego.

Tam zobaczył służącą Stefanję Wojtanek oczekującą krwią.

Żyła jednak jeszcze. Wezwano pogotowie, które uratowało dziewczynę od śmierci. Okazało się jednak, że cios napastnika, który uderzył dziewczynę siekierą w głowę spowodował prawostronny paraliż trzymający jeszcze dzisiaj w swych kleszczach nieszczęśliwą dziewczynę.

P. Coro stwierdził ponadto, iż złoceńca z wyłamanej szuflady biurka skradł 2000 zł., 2500 lirów włoskich i 5 dolarów.

KTO?

Kto dokonał napadu, kim był sprawca zbrodni?

Śladem był leżący na podłodze w kuchni, rozdarty nowy katalog telefoniczny, który tego dnia rozniósł lokatorom na Żórawiej niejaki Kucharski.

Ale gdy Stefanja Wojtanek oprzytomniała i okazano jej Kucharskiego zaprzeczyła ona, iż by ten człowiek był sprawcą napadu.

A tymczasem w Warszawie hulał niejaki Bolesław Ratyński, b. robotnik fabryki „Kolberg i S-ka“.

Ratyński hulał wraz z listonoszem Sadowskim, którego używał do przechowywania i wymiany włoskich lirów na polskie pieniądze. Ratyński prosił też Sadowskiego, aby mu na-

streczył kochankę, która by potrzebowała „faceta z pieniędzmi“.

I oto po dwóch tygodniach Ratyński znów znalazł się w komisariacie za jakąś burdę pijacką.

Jego wygląd przypominał rysopis podany przez Stefanję Wojtanek i gdy opryszka zaczęto badać po pijanemu przyznał się do wszystkiego.

Niebawem stanął przed Sądem Okręgowym. Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok skazujący Ratyńskiego na karę więzienia bezterminowego. Sadowskiego zaś na 3 lata więzienia.

Dwadzieścia pocisków armatnich i szkielet człowieka wykopano pod Warszawą

We Włochach pod Warszawą dokonano sensacyjnego odkrycia przy robotach ziemnych przy ul. Kościuszki.

Na głębokości 1 m. natrafiono na jakieś twarde przedmioty. Po dalszym rozkopaniu, okazało się, iż są to pociski armatnie.

O odkryciu tem zawiadomiono władze wojskowe. Z zachowaniem wszelkich ostrożności przystąpiono do dalszego rozkopywania. Ogó-

łem wydobyto przeszło dwadzieścia pocisków armatnich rosyjskich i... szkielet człowieka.

Pociski artyleryjskie pochodzą zapewne jeszcze z czasów wielkiej wojny, a zakopane prawdopodobnie jakiś wycofujący się oddział wojsk rosyjskich. Ale skąd się wziął tam szkielet człowieka? Zastanawiają się nad tem władze śledcze.

Kino na pierwszym miejscu

Największą frekwencją cieszą się w wielkich miastach kina. W Berlinie kina rozporządzają 187.677 fotelami, a przewinęło się przez nie w ciągu 1931 r. (do 1 września) 56 milionów widzów; 41 teatrów berlińskich posiada 50.000 miejsc, a frekwencja w tym samym, o wyżej czasokresie wyniosła 2 i pół miliona osób; natomiast teatryki, varietés i kabarety, które posiadają tylko 17.000 miejsc, wykazały frekwencję dwa razy większą, niż teatry, bo zgórą 5 milionów osób.

KRONIKA

piątek
16
października

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kal.

Czwartek Teresy i Jadw.

Piątek Gawła op.

Dyżur nocny aptek do 18 bm. włącznie: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50; Apteka pod Koroną, Dworcowa 74, tel. nr. 301.

— Muzeum Miejskie otwarte codziennie od 10 do 16 W niedziele i święta od 11 do 14 Obecnie w Muzeum oprócz wystaw zwykłych, kolekcja obrazów śp. Leokadii Łempickiej.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Premjera „Dobrej Wróżki“ w Teatrze Miejskim.

W czwartek 15 bm. ujrzymy jako premjerę jedną z najlepszych komedii Franciszka Molnara „Dobra Wróżka“. Mistrz kunsztu scenicznego, jakim jest bezwzględnie Molnar, wyczuwa każdą sytuację stworzoną przez siebie w komedii, rysuje postacie żywe, barwne, powołując je do życia mocą swego wybitnego talentu. Lubi go publiczność, lubią i aktorzy, gdyż w każdej swej sztuce daje im pole do popisu. Lu bezrobotną bileterkę z kina gra uroczą Ninka Wilińska. Ciekawy typ Dr. Sporuma interpretuje tej miary artysta jak Jan Bielicz, Prezesa Trustu nowo pozyskany dla naszej sceny Jerzy Tatarkiewicz, z rodu sławnych aktorów, Sekretarza Stanu, Józef Klejer, Karoline, Helena Maassówna, Kelnera, Władysław Kaczmarek. Reżyserja czujna i staranna Józefa Andrzejewskiego. Zniżki ważne. Kasa zamawia już sprzedaje bilety

— Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy“. W czwartek, dnia 15 bm. odbędzie się premjera wesołej i oryginalnej nowości „Gdzie djabeł nie może. W premjerze, prócz całego zespołu „Uśmiechu“ weźmie udział gościnnie znakomita primadonna sceny poznańskiej, p. Mela Grabowska. Szereg pierwszorzędnych obrazków reżyjowych znajdzie swój pełny wyraz w wykonaniu doskonałych śpiewaków i aktorów. Wymienić należy oryginalny w pomyśle i technice scenicznej skecz p. t.: „Kolo losu“, arezabawna „Audycje radiowa“, aktualny „Prolog nowoczesnego Fausta“, wreszcie cały szereg numerów tanecznych, piosenek i inscenizacji.

Bilety w przedsprzedaży w księgarni M. Gieryna (pl. Teatralny 3).

REPERTUAR KIN.

Kryształ: Dział poraż ostatni świetny szlagier, ilustrujący życie osławionej Legii Cudzoziemskiej. Grają Marlena Dietrich, Adolf Menjou i Gary Cooper. W nadprogramie tygodnik i komedia rysunkowa.

Nowości: Od dziś arezydzielu śpiewno-dźwiękowe p. t. „Na Sybir“. W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Bogusław Samborski, Brodzisz, Bodo i Frenkiel. Dodatek wesoła komedia p. t. „Pod miauczącym kotem“.

Marysienka: wyświebla dwa obrazy — „Miłość Kozaka“ i „Jeden przeciw dziesięciu“.

Corso: Podwójny program. „Karkołomny pościg“ z Carl Aldinim i film cowbojski „Szalony jeździec“.

Oko: W dalszym ciągu film japoński p. t. „Hara kiri“. Na scenie rewja. Szczegóły w afiszach.

Z miasta

— Osobiste. Pan General Thommee Wiktor, z powodu prac terenowych poza Bydgoszczą, zrezygnował z stanowiska Prezesa Komitetu dla spraw bezrobocia.

— Stowarzyszenie Techników. W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20.30 we własnym lokalu przy Nowym Rynku 11, odbędzie się zebranie Stowarzyszenia na którym zostanie przez p. inż. radcę Regamey wygłoszony odczyt na temat: „Międzynarodowa wystawa kolonialna w Paryżu na tle kryzysu gospodarczego“. Goście mile widziani.

— Zebranie Zw. Osadników odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 12 w południe w Koronowie, w sali p. Gólnikowej.

— Walne zebranie członków Koła Przyjaciół Internatu Kresowego w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę dnia 18 października 1931 roku w sali Związku Lekarzy (sokal Klubu Polskiego) ul. Gdańska 50 (stary numer 145), o godzinie 17 (tj. 5 po południu).

— Licytacja koni wojskowych. W sobotę dnia 17 października br. o godzinie 10 na Nowym Rynku w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż licytacyjna 20 wybrakowanych koni wojskowych.

Kronika policyjna

— Śmiała kradzież. Dotkliwą stratę poniósł zam. przy ul. Pomorskiej 59 krawiec Jakób Mrzejewski. Niewyśledzeni dotychczas włamywacze zagiąwszy parol na zakład krawiecki Mrzejewskiego, a nie mogąc się dostać do wne-

Pod uwagę Komitetowi Obywatelskiemu dla spraw bezrobocia

Akcja Komitetu Obywatelskiego dla spraw bezrobocia oraz prace poszczególnych sekcji tego komitetu zaczynają dawać realne wyniki. Duży aparat, jakim jest bezsprzecznie komitet obywatelski, nie funkcjonuje jednak jeszcze dość sprawnie i wymaga ulepszeń. W tym kierunku idą zabiegi sekcji, które często obradują w Magistracie. Jak zwykle tak i w tym wypadku zdania co do podziału prac są podzielone. Pewnym jednostkom zależy na utrzymaniu w swem ręku całokształtu działalności charytatywnej, drudzy domagają się decentralizacji, chcąc pracować skuteczniej we własnym mniejszym zakresie.

Są w Bydgoszczy organizacje społste, znane z ofiarności i pracy obywatelskiej, które już dawno przed zorganizowaniem komitetu obywatelskiego zebrały fundusze na zasiłki i pomoc dla bezrobotnych w ciężkim okresie zimowym. Organizacje te dysponują dziś poważnymi kwotami i pragnęłyby we własnym zakresie zorganizować pomoc doraźną dla pozbawionych środków do życia.

Na jednym z posiedzeń sekcji pomocy doraźnej uchwalono zorganizować podobną pracę samodzielną z tem, że prowadzonoby ją pod ogólnym kierownictwem komitetu obywatelskiego. Uchwałę tej sekcji należałoby wprowadzić w życie i poprzeć z całych sił.

Dobre strony tej koncepcji są oczywiste albowiem organizacja, która sama zgłosiła gotowość prowadzenia akcji we własnym zakresie, kierowana ambicją, dołoży wszelkich starań, by pracować energiczniej i celowo. Główny komitet obywatelski zostałby wybitnie odciążony z licznych innych prac i czynności i mógłby swą zasadniczą funkcję kierowniczą spełniać o wiele dokładniej.

Jesteśmy przekonani, że warsztaty kolejowe, państwowa fabryka tytoniowa, parowozownia itd., a więc zakłady, liczebnie największe, są zdolne do samodzielnej pracy w tym kierunku i z pewnością podjęłyby ją natychmiast. Należałoby im to ułatwić.

Bezrobotni pracownicy umysłowi radzą nad swym losem

Wczoraj w sali „pod Lwem“ odbyli swoje miesięczne zebranie bezrobotni pracownicy umysłowi. Po zagajeniu obrad przez prezesa p. Ganswindta, referował sprawy p. Bronikowski. Prelegent stwierdził m. in., że Rada Miejska nie respektuje zupełnie rezolucji uchwalanych przez bezrobotnych; dalej, że obiecane zwolnienia mężatek i emerytów z Kas Chorych i Magistratu pozostają dotychczas tylko obietnicami. Na zakończenie referent wyraził publicznie, w imieniu wszystkich zebranych, podziękowanie Komitetowi Obywatelskiemu, na czele którego stał do 14 bm. p. general Thommee, zabiegający specjalnie o los bezrobotnej inteligencji.

W dyskusji zabrał głos p. Herman, proponując wybranie sądu koleżeńkiego, któryby załatwiał sprawy wewnętrzne i interesował się sprawiedliwym podziałem wydawanych co tydzień prowiantów. P. Grosser, bezrobotny muzyk, prosił o interwencję Komitetu w Radzie Miejskiej, aby ta zdecydowała o orkiestrze Teatru Miejskiego, która podobnie jak

w innych miastach, składać się powinna z muzyków zawodowych, jakich w Bydgoszczy nie brak wśród licznej rzeszy bezrobotnych. (Teatr Miejski zatrudnia dotychczas orkiestrę wojskową).

Rezolucja, uchwalona na wczorajszym zebraniu, dotyczy spraw najbardziej palących i streszcza się w 4-eh punktach. Bezrobotni pracownicy umysłowi proszą, aby Wydział Opieki Społecznej przy wydawaniu żywności uwzględniał całe rodziny, aby przedstawione Radzie Miejskiej do uwzględnienia rezolucje bezrobotnych odczytywano na posiedzeniach w całości, by prasa wywiosowała apel do obywatelstwa w sprawie ukrócenia nałogowego żebractwa, oraz aby specjalnie wybrani bezrobotni umysłowi mogli wspólnie z Inspektorem Pracy kontrolować przedsiębiorstwa, w których pracują jeszcze osoby pobierające emerytury, a które wystarczyłyby im na utrzymanie bez dodatkowej pomocy.

Po załatwieniu spraw mniejszej wagi prezes Ganswindt zamknął obrady.

Na marginesie

„Lepiej późno, niż nigdy“

Defetystyczne głosy i odgłosy różnych działaczy politycznych przesiąkniętych jadem partyjnicstwa, cichną coraz wyraźniej.

Grupa ludzi niezadowolonych z obecnego „systemu“ maleje — szeregi opozycji przerzedzają się. Trudno — opinia publiczna, nie pozwolił bałamucić się w nieskończoność, zdrowa logika bierze górę. Kryzys gospodarczy w kraju przestał być walnym argumentem naszej prawej opozycji, bo wobec tego co się dzieje zagranicą w państwach o starej tradycji ekonomicznej, u nas w młodej Polsce nie jest jeszcze tak źle. Ze wszystkich ciężkich terminów wychodzimy obronną ręką. Opozycja z lewej strony wogóle nie jest zdolna do jakiegokolwiek krytyki, nie potrafi bowiem utrzymać ładu we własnych szeregach a cóż dopiero w państwie.

Gospodarka polska jest dzisiaj przedmiotem podziwu najwybitniejszych ekonomistów

świata i z tem niestety wszyscy zgodzić się muszą.

Klasycznym dowodem, jak bardzo nieszczerze są zarzuty podnoszone przez t. zw. opozycję niech będzie m. in. fakt, jaki wydarzył się w Bydgoszczy.

Otóż przed niedawnym czasem odbyło się tu zebranie Stronnictwa Ludowego (część składowa dawnego Centrolewu). Główny referent poseł Nosek, mówiąc o roli opozycji w państwie, w przystępie wyjątkowej szczerości stwierdził, że „OPOZYCJA MUSI BYĆ, ALE DOBRZE, ŻE RZĄDZI MARSZAŁEK PIŁSUDSKI, BO INACZĘJ WŁADZA BYŁABY JUŻ DZISIAJ NA ULICY (sic). ENDECJA NIE JEST ZDOLNA DO RZĄDZENIA“.

Tak jest panie pośle, zdanie pańskie pokrywa się z naszym w całej rozciągłości. Szkoda tylko, że nie spostrzegł pan tego wcześniej, no ale lepiej późno, niż nigdy.

trza za pomocą wytrychu prosto wyważyli drzwi z zawiasów, zabierając większą ilość materjałów na ubrania wartości przeszło 2000 zł.

— Czego już nie kradną. Jeden z klientów właściciela sklepu kolonialnego przy ul. Ks. Skarupki nr. 10 Marcina Zicha niej. Michał E., korzystając z nieuwagi sklepikarza zwałdził mu z przed nosa wagę stołową, wartości 40 zł. Felbrzydka Michałku. Cóż to za dowcip krasie, gdy się jest znanym okradzionemu. Michałku zamknął do ciupy i efekt jaki? — tylko wstyd i hańba.

—O—

Posiedzenie Prezydium 31 Kola (Kolej.) BBWR

W ostatnich dniach odbyło się w gmachu Dyrekcji Kol. posiedzenie Prezydium 31 Kola BBWR. Na zebraniu referował p. inż. Wojciechowski na temat reorganizacji Okręgowego Kolejowego Kola BBWR w Bydgoszczy.

W jednym z ostatnich okólników Rada Grodzka BBWR. postanowiła że dotychczasowe „Okręgowe Kolo Kolejowe BBWR.“ otrzymuje nr. 31 i pod tą nazwą jako 31 Kolo BBWR w Bydgoszczy wchodzi do Rady Grodzkiej BBWR. Na miasto Bydgoszcz. Następnie skarbnik Kola (Okręgowego) przedłożył sprawozdanie kasowe. Pozostała gotówkę w kasie Kola (ponad 500 zł.) przelewa się tymczasowo na konto PKO do chwili zorganizowania przy Kole „Kasy Samopomocy“. Prace przygotowawcze nad realizowaniem tego wniosku, powierzono wyłonionej na zebraniu komisji w skład której wchodzi pp. Szopiera, Ptaszynski i Nowacki. Komisja ma ukończyć swoje prace w przeciągu miesiąca i na następnem zebraniu zreferować opracowany przez siebie statut. W zakończeniu posiedzenia odczytał p. sekretarz zasady organizacji BBWR której naczelnym prawem jest „dobro Państwa“.

Teatr czy kino?

Niema chyba pisma w Polsce, któreby się nie rozwodziło nad kryzysem teatralnym. Pisalo i pisze się, że aktorzy winni — to znowu brak repertuaru — kiedyindziej tak modne od roku słowo „kryzys“.

„Ludzie nie mają pieniędzy na teatr...“

„A na kino mają...“ mówi pan trzymający w ręku dane statystyczne naszego miasta za rok ubiegły.

Przecież nasz teatr nie gorszy jest artystycznie biorąc od przeciętnego filmu — ma przewagę żywego słowa nad kinem — a jednak ludzie rwącą falą zapębiają kina, podczas gdy do teatru chodzi zaledwie 15 proc. obywateli szukających wrażeń artystycznych w ciemnych salach kin.

I tak w roku kalendarzowym 1930 sprzedano w Bydgoszczy ogółem biletów:

kinowych	1.015.070
zaś teatralnych tylko	177.642

gdzie tu proporcja?

A więc nie kryzysem gospodarczym należy tłumaczyć dzisiejszy kryzys teatralny, gdyż jak to wymownie wskazują powyższe cyfry, do kina ludziska chodzą — a jak wiadomo i w kinie za bilet trzeba płacić.

Zatem prosto niezem nieusprawiedliwiona niechęć publiczności do teatru, gdyż teatr przecie stara się o względy publiczności poczynając od rzeczy wartościowych a na karygodnych bujdach kończąc.

Niechaj więc nikt nie mówi, że kino nie jest konkurencją dla teatru. Znam wybitne jednostki chodzące zbyt często do kina — do teatru zaś żadna siła ich nie wciągnie.

W każdym bądź razie dyrektorzy teatrów nie powinni lamentować i załamywać rąk, lecz starać się przełamać to uprzedzenie publiczności do teatru.

W jaki sposób, to już ich rzecz. Sposób znajdą jeżeli są artystami i dyrektorami z prawdziwego zdarzenia.

Rozy.

Obywatelski czyn restauratorów bydgosk.

Na odbytem w dniu 13 bm. zebraniu Towarzystwa Restauratorów, po załatwieniu spraw zawodowych, postanowiono jednogłośnie wyasygnować z kasy Towarzystwa na okres 6 miesięczny 400 zł. dla bezrobotnej inteligencji i 200 zł. na Kuchnię Ludową. — Oprócz tego Zarząd wniósł o jednorazową składkę członków w wysokości 5 zł. również na pomoc doraźną dla bezrobotnych. Przewidywana z tej składki suma około 750 złotych postanowiono większością głosów oddać do dyspozycji Komitetu Obywatelskiego przy Magistracie.

Na zebraniu wyrażono silne przekonanie i nadzieję, że inne organizacje również pomogą rzeszy biednych, pozostających bez pracy

Elżbieta Cotrus i Emil Zegadłowicz w Bydgoszczy

Dowiadujemy się że w najbliższym czasie przyjedzie do Bydgoszczy słynna rumuńska pianistka Elżbieta Cotrus i wystąpi z koncertem muzyki rumuńskiej.

Nazwisko jej jest dobrze znane w Europie, gdzie każdy występ tej znakomitej odtwórczyni muzyki swego kraju był świętem dla bywałców koncertowych.

Wraz ze znakomitym gościem rumuńskim przybywa do naszego miasta najwybitniejszy poeta współczesnej Polski Emil Zegadłowicz i weźmie udział w wieczorze poświęconym poezji i muzyce rumuńskiej. Będzie to jak są dzimy, wielka atrakcja dla kulturalnych sfer naszego miasta.

Wieczornica z okazji imienin komend. KPW.

Ku uczczeniu imienin zasłużonego prezesa Zarządu Okręgowego, oraz założyciela K. P. W. (Kolejowego Przystosobienia Wojskowego) p. naczelnika B. Welza, odbyła się nie dawno w „Ognisku“ kolejarzy wieczornica — urządzona staraniem KPW i urzędników wydziału kontroli dochodów Dyrekcji Gdańskiej

Wobec licznie zebranych gości, przyjaciół i członków organizacji pp. inż. Stabrowski i dyr. Sikorski wygłosili do Solenizanta serdeczne przemówienia gratulacyjne, a po odczytaniu depesz nadesłanych z całego okręgu, kolo amatorskie KPW odegrało 3-aktową komedię Turskiego pt.: „Czar munduru“

Amatorzy wywiązali się ze swych zadań artystycznych wspaniale, za co obdarzeni zostali brawami szczerze wypelnionej sali.

Wieczór spędzono w nader miłym nastroju

Zebrańie 18 Koła BBWR.

Zebrańie 18 Koła BBWR odbyło się dnia 9 października pod znakiem wyborów do Zarządu. Przez aklamację zostali wybrani następujący członkowie zarządu: p. Fleszar — prezes; p. Lató — sekretarz; p. Czarnecki — zast. sekretarza; p. Freichel — skarbnik; p. Lemański — zast. skarbnika.

Na zebraniu p. Lorkowski wygłosił referat p. t.: „Do czego dąży BBWR“. Prelegent w treściwych słowach wykazał dotychczasową działalność rządu p. Marszałka Piłsudskiego oraz przedstawił dążenia rządu w kierunku zwalczania obecnego kryzysu gospodarczego.

Po dłuższej dyskusji nad sprawami organizacyjnymi p. prezes Fleszar solwował zebranie, apelując do członków, by jak najliczniej przybywali na zebrania. M.

Stan bezrobocia w Bydgoszczy wzrasta

Według danych Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba osób pozbawionych pracy, wzrosła w stosunku do ubiegłego tygodnia o 52 i wynosiła dnia 10 bm. 4232 osób. Liczba bezrobotnych pobierających zasiłki, również zwiększyła się w okresie sprawozdawczym o 62 i wynosi obecnie 812 osób.

Stan bezrobocia przedstawiałby się o wiele gorzej, gdyby nie zabieg i obywatelskie stanowisko kierowników przedsiębiorstw miejskich i prywatnych. Mianowicie w ostatnich dniach zaangażowano do pracy z pomocą bezrobotnych za pośrednictwem P. U. P. 252 pracowników fizycznych.

Z tej liczby Oddział-Drogowy zatrudnił 60 osób, ogrody miejskie 49, Budowa Kolei Bydgoszcz — Gdynia 31, Gazownia 26, Fa. budowlana Jaworski 22, Stadjon Miejski 20, Fabryka obuwia „Record“ 17, Restauracja „Zagłoba“ 10, Rolnik 6 osób itd.

Nie należy wątpić, że starania Komitetu Obywatelskiego przy Magistracie wzgl. specjalnej sekcji pracy tegoż Komitetu, w kierunku zatrudnienia przez zakłady przemysłowe, handlowe i t. p. większej ilości bezrobotnych, przyniosą w najbliższym czasie realne wyniki. Tembardziej, że sposoby technicznego przeprowadzenia akcji podane zostały w specjalnej odezwie do pracodawców.

Wyniki z turnieju gier o mistrzostwo m. Bydgoszczy w pierwszym spotkaniu w dniu 11 bm.

A. Piłka nożna:

- 1) K. S. Polonia — Szkoła Podchorążych — 5:2
- 2) K. S. Kabel — K. S. Amator — 3:0
- 3) K. S. Brda — K. S. Legja — 6:0
- 4) T. G. Sokół V. — O. K. N. Gwiazda — 0:7

B. Koszykówka:

- 1) K. S. Polonia — K. S. Kopernik — 56:12

C. Siatkówka:

- 1) P. G. Klasyczne — P. G. Humanist. — 30:20

D. Szachy:

- 1) K. S. 62 p. p. — T. G. Sokół I. — 4:1
- 2) K. S. Szk. Podchor. — VII. Z. H. P. — 6:0

Awanturniczy marynarz „zawinał do portu“

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w składzie przewodniczącym sędzię Wojtynowskiego, sędziów Zwierzyńskiego i Baryczy rozpatrywał „sprawki“ znanego policji całego Pomorza i Wielkopolski włamywacza.

Na ławie oskarżonych zasiadł eskortowany przez czterech policjantów młody wiekiem, bo zaledwie 20-letni, lecz doświadczony „senior“ kunsztu złodziejskiego Józef Urbanek — marynarz, zamieszkały w Gdyni (Portowa).

Urbanek podczas swej krótkiej, lecz awanturniczej kariery, był już siedmiokrotnie karany.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w czasie od 11 grudnia do 5 stycznia 1931 roku dokonał wspólnie z niewyśledzonymi do tej pory sprawcami „tylko“ osiem ciężkich kradzieży z włamaniem.

Urbanek włamywał się nocami do mieszkań prywatnych, biur i urzędów państwowych, — a nawet nie ominął biura policji w Wyrzysku.

Ofiarą jego „zapotrzebowań“ padły pieniądze, kożuchy, różne aparaty elektryczne, narzędzia — pozbawione śladu, pieczywo, wina, cukierki itp. produkty.

Oskarżony przynajmniej do dwóch kradzieży mianowicie: w Urzędzie Pocztowym i biurze Policji Państwowej w Wyrzysku.

Po przesłuchaniu przez Sąd kilkunastu świadków, zabrał głos prokurator domagając się ukarania Urbanka 5-cio letniemi ciężkimi więzieniem. Jednakże Sąd po krótkiej naradzie skazał oskarżonego na 3 lata ciężkiego więzienia, na utratę praw obywatelskich przez przeciąg 5-ciu lat, ponoszenie kosztów sądowych i konfiskatę znalezionych przy nim narzędzi złodziejskich.

Zbrodnia kainowa

Zabójstwa i mordy powodowane afektem względnie rozprężeniem nerwowym mnożą się ostatnimi czasy w zatrważający sposób. Konflikty, które przed wojną kończyłyby się najwyżej „rękoczynami“, dziś likwidowane są krwią. Niejednokrotnie wdryga się myśl ludzka wobec motywów zbrodni tak błahych, iż brak słów na ich napiętnowanie. Wypadków takich w ostatnim czasie zanotowano bez liku. I na ten przykład gdzie w czasie zabawy jeden z pijanych donżuanów wiejskich przeżywa tancerkę, która mu dała odkoszą „suka“. Inny kawaler rusticanus, mający dopiero zamiar ożenić się z dziewczyną do żywa dotknięty pakuje nóż w serce pijanicy,

„mszcząc krzywdę“. Brak zastanowienia — nerwy! drugim razem w jednym z miasteczek pomorskich dwóch uliczników skraca sobie nudy improwizowaną grą w swojskie warcaby. Jeden z grających oszukuje drugiego o 20 groszy. Oszukany dobywa z zanadru rewolweru i strzałem w głowę wyprawia „oszust“ na tamten świat. Czyżby znowu działały tu nerwy i to u 18-letniego młokosa? Albo: Obiecująca córka zamieszkałej gdzieś pod Tucholą biednej wdowy, nawiązuje stosunek miłosny ze znanym w okolicy zawalidogą, nieponiem cieszącym się jaknajgorszą opinią. Dbała o przyszłe losy dziecka troskliwa matka, czyni ustawiczne zarzuty lekkomyślnej dziewczynie, by

ją tą drogą z fałszywej wyprowadzić drogi. Szkalowana opowiada wszystko naturalnie w mocno przejaśkrawionych barwach swemu adonisowi z pod ciemnej gwiazdy, który „urazony na honorze“ zakrada się nocą do domu swej kochanki i kilkoma uderzeniami siekiery rozplatuje głowę biednej matki.

I tak codziennie prawie pozbawia się życia bliźnich z taką lekkomyślnością i brakiem cienia litości, jakby to szło o zabicie naprzykrzającej się muchy. Takż wypadek miał miejsce nocy wczorajszej w Bydgoszczy. Około godz. 0,45 przechodnie znaleźli na ul. Szczecińskiej opodal restauracji Stanisława Borowiaka młodego człowieka, leżącego w kałuży krwi sącej się z maleńkiego otworu widocznego nad lewym uchem. Zaalarmowana karetka pogotowia odwoziła rannego, dającego przytem słabe oznaki życia do szpitala miejskiego, gdzie w 4 godziny później nieszcześliwiec nie odzyskawszy przytomności zmarł. Pierwotkowe śledztwo ustaliło, iż zmarłym jest 25-letni Jan Smoliński rodem z Markowa powiat Inowrocław od roku zamieszkały w Bydgoszczy, przy ul. Podwale 14.

Przebieg zbrodni był następujący: Zamordowany Jan Smoliński zjawił się w restauracji Borowiaka około godz. 12 w nocy w stanie mocno podchmielonym. Zwyczajem nałogowych pijaków począł się naprzykrzać restauratorowi i otoczeniu, tłukąc szyby i kilka szklarek. Ostatecznie wspólnymi siłami obecni w restauracji zdołali wyrzucić pijaninę za drzwi. I tu zajście to przybiera obrót niespodziewany. Za wyrzuconym, znajdującym się już na ulicy, a więc nie groźnym „wrogiem“ wychodzi Borowiak i po krótkiej wymianie słów (też sobie obrał interlokutora i miał z kim czerować się) wali do niepozycjonalnego Smolińskiego z rewolweru. Smoliński trafiony w głowę pada na bruk, Borowiak zadowolony z „bohaterstwa“ swego czynu wraca do restauracji, szeroko opowiadając podziwiającym go knajpiarzom, jak to sobie nieda „w kaszę napluć“.

Zabójcę aresztowano. Naszem zdaniem nie powinna go minąć jaknajmilsza kara, gdyż czynu swego zbrodnicego dopuścił się na trzeźwo prawie ze spokojem. Podenerwowanie nie może tu wchodzić w rachubę jako okoliczność łagodząca, gdyż każdy człowiek w starszym wieku powinien mieć na tyle siły woli, by móc opornować chwilową ekscytację nerwową. Żeby tak wszyscy chwilowo podrażnieni ludzie na sposób Borowiaka dawali upust swym nerwom i szukali w broni palnej odroğężenia, dniami i nocami rozbrzdniewałby huk strzałów rewolwerowych i karabinowych.

Wągrowiec

— Na rzecz bezrobotnych. Magistrat miasta Wągrowca podniósł opłatę za prąd elektryczny z 55 gr. na 60 gr. — Nadwyżkę która wyniesie około 7000 zł. rocznie przeznaczono na fundusz pomocy dla bezrobotnych. Prócz tego rada miejska na posiedzeniu w dniu 6 bm. uchwaliła na rzecz bezrobotnych 13 000 zł.

— Niepoprawny. Znany z głośnego procesu o obrazę Marszałka Piłsudskiego, który się odbył przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie — niejaki Stryczyński, stawał w ub. czwartek przed tuł. Sądem Grodzkim, oskarżony tym razem o obrazę sędziego. Oskarżony przybył w sierpniu do kancelarii tuł. Sądu, lecz nie mogąc się porozumieć w pewnej sprawie ze sekretarzem począł rzucać obelgi pod adresem przewodniczącego Sądu p. sędziego Jastrzębskiego. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał „krewkiego“ polityka na dwa miesiące więzienia. W czasie trwania przewodu na sali sądowej znajdowało się kilkunastu członków Obwie polu, którzy z uwagą śledzili przebieg rozprawy i z żalnością spoglądali na biedną ofiarę „sanacyjnych rządów“. Dodać należy, że oskarżony jest członkiem Obwie polu, i stałe ma coś do czynienia z władzami. Również i po czwartkowym terminie zmuszony był sędzia użyć kilka ostrych słów celem uspokojenia oskarżonego, który po odezłaniu wyroku pragnął targować się co do wysokości kary. Jemu podobnych okazów niebrak w szeregach naszej opozycji.

— Nowy lekarz powiatowy. Lekarzem powiatowym, p. o. s. p. dr. Laskowskim, będzie p. dr. Chramiec z Międzychodu.

— Srebrne gody. Starszy sekretarz sądowy p. Łazewski obchodził wraz z swą małżonką w ub. czwartek srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawiona została msza św. w kaplicy Sierocińca.

— Z niwy śpiewaczej. W obecności licznie zebranych członków zgaił prezes p. Stachowiak zebranie Chóru farnego zebranie plenarne, na którym omawiano szereg spraw związanych z pracą w sezonie zimowym.

Szlachetna inicjatywa L. M. i K.

W ostatnich dniach odbyło się w Bydgoszczy posiedzenie miejscowego Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, na którym omówiono szereg zasadniczych spraw i konieczności.

Na szczególne uznanie zasługuje przyjęta przez Zarząd uchwała SPROWADZENIA NA KOSZT TUT. ODDZIAŁU LIGI JEDNEGO CHŁOPCA SYNA EMIGRANTA POLSKIEGO Z BRAZYLJI. Chłopak dostanie w Bydgoszczy całkowite utrzymanie, oraz wykształcenie w szkole zawodowej lub średniej ogólnokształcącej, po kilkuletniej zaś edukacji wróci na emigrację i będzie doskonałym łącznikiem między krajem a wychodźstwem polskiem w Brazylii. Do realizacji tego planu już przystąpiono.

Pozatem Zarząd Ligi postanowił wpłynąć na miejscowe sfery inteligencji, aby zaabonowały tani i bardzo dobrze redagowany i ilustrowany miesięcznik „Morze“, który służy

propagandzie polskiego morza i najlepiej utrzymuje łączność z naszą emigracją. Starania Zarządu Ligi w tym względzie są zupełnie uzasadnione, gdyż myśl reprezentowana przez miesięcznik „Morze“ spotka się niewątpliwie w Bydgoszczy i na Pomorzu z gorącym odzewem we wszystkich warstwach społeczeństwa. Abonament „Morza“ przyjmuje m. in. Sekretariat Ligi w Bydgoszczy Plac Wolności 9 (Państw. Gimn. Klas. pok. nr. 61) w piątki od godz. 18 do 19-tej.

Wreszcie Zarząd miejscowy stwierdził swą zupełną solidarność ze stanowiskiem zajętem przez centralne władze „Ligi“ w sprawie niewłaściwego wystąpienia przez jedno z pism krakowskich przeciwko Lidze, uważając, że wystąpienie takie w wysokim stopniu szkodzi interesom i propagandzie polskiego morza otoczonego szczególną troską i opieką kresowego społeczeństwa.

Z życia Związku Strzeleckiego w Mogilnie

Przed niedawnym czasem odbyło się Walne Zebranie Związku Strzeleckiego Oddział Mogilno. Po przywitaniu przez Prezesa Oddziału obyw. Smektała licznie przybyłych gości i członków, nastąpiło przyjmowanie nowych członków, których do Związku zgłosiło się czternaście.

Na przewodniczącego wybrano burmistrza obywatela Tyczewskiego, na sekretarza obyw. Grylewicza — kierownika szkoły, na ławników: obywatela Zwolińskiego i obyw. Wegnera.

Prezes obywatel Smektała podkreślił w swoim sprawozdaniu solidarność, szczerą chęć i dobre prowadzenie się członków.

Ciężkie położenie finansowe Oddziału zwyciężono dzięki ofiarności społeczeństwa miasta i powiatu. Oprócz założenia i urządzenia „Świetlicy“ zakupiono 54 nowych kompletnych mundurów.

W ostatnim czasie jako najważniejszy punkt programu działalności Związku, postanowił zarząd przeprowadzić systematyczne ćwiczenia bojowe. Prezes wyraził przytem nadzieję, że ćwiczenia te przyczynią się znakomicie do zespolenia członków i przysporzą wiele korzyści w kierunku wyrobienia wojskowego członków. Następnie sekretarz obyw. Domowicz scharakteryzował działalność Związku w ciągu roku, podał skład obecnego zarządu oraz wytknięte cele Związku i ich realizację. Do Związku należy 123 członków z czego ćwiczących 92, reszta wspierający.

Dzięki inicjatywie i zabiegom prezesa praca w Strzelcu postępuje rażno naprzód. Związek

zyskał w ostatnim czasie bardzo dużo na znaczeniu i wzbudził powszechne zainteresowanie.

Po złożeniu przez skarbnika Oddziału obyw. Kubskiego sprawozdania kasowego przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przez aklamację wybrano jednogłośnie jako prezesa obyw. Smektała, jako wice-prezesa ob. Fabiszaka, jako sekretarza obyw. Domowicza, jako zast. ob. Drajema, jako skarbnika ob. Kubskiego, jako zastępcę skarbnika obyw. Wegnera, jako referenta wych. obyw. Chmiela, jako komendanta obyw. Smektała, a jako zastępcę obyw. Wegnera.

Do komisji rewizyjnej wybrano obyw. obyw.: Piotrowicza, Sójkę, Kosmowskiego, Krokowskiego i Cerkaskiego. Na gospodarza umundurowania wybrano obyw. Szajdę.

W wolnych głosach zakomunikował prezes, że w najbliższym czasie zawiąże się Koło Przyjaciół Strzelca, które materialnie i moralnie będzie Strzelca wspierało. Wszyscy zaś członkowie winni dokładać starań, aby zawsze przez wzorowe prowadzenie się i gorliwe pełnienie swych obowiązków, odwdzięczać się ofiarodawcom. Nie słowa, lecz czyny werbuja przyjaciół i sympatyków.

W wolnych głosach i wnioskach załatwiono szereg spraw mniejszej wagi.

Serdecznym życzeniem najpomysłniejszego rozwoju Związku Strzeleckiego zakończył obrady burmistrz obyw. Tyczewski.

D.

Z ruchu organizacyjnego w powiecie wągrowieckim

W Kopaszynie powstał 14 Oddz. Zw. Strzeleckiego. Prezesem wybrano soltysa obywatela Szymańskiego, zasłużonego działacza na polu PW i WF. Patronem Oddziału jest dyr. dóbr obyw. por. rez. Chalaciński.

W Golańcu odbyło się zebranie Placówki Powstańców i Wojaków OK. 8. Na zebraniu byli obecni: obyw. por. Waitowski, obyw. Dziewięcki i delegaci miejscowego Oddz. Zw. Strzel. Na zebraniu postanowiono zgodnie współpracować z Zw. Strzel. Obyw. burmistrz Pijarowski, wójt Kretschmer i prezes placówki Pow. i Wojaków obyw. Kulczyński skierowali pracę Placówki na właściwe tory.

W Sarbji przystąpiła Placówka Pow. i Wojaków do Zw. Pow. i Woj. OK. 8. Prezesem jest obyw. nauczyciel Szczepański Klemens. Jest to już 7 Placówka, która wróciła z powrotem do starego Zw. Pow. i Wojaków OK. 8, by nadal współpracować z Powiatową Ko-

mendą PW. i OK. 8.

W Skokach przeprowadziła Pow. Komenda PW strzelanie ostre z kb. wojsk. z Placówką Pow. i Woj. OK. 8. Prezesem jest powszechnie lubiany ziemianin, obyw. por. rez. Dziembowski Stefan. Komendantem jest plut. rez. Górný Henryk, długoletni zakontraktowany instr. PW.

W Wągrowcu przeprowadził Komendant Obw. PW. 61 pp. obyw. mjr. Gąsiorek inspekcję Oddziału Zw. Strzeleckiego. Oddział wągrowiecki rozwija się pomyślnie. Prezesem jest obyw. Jezierski. Jednocześnie zwiedził obyw. mjr. Gąsiorek świetlicę Oddziału.

W Podlesiu - Koscielnem przystąpił Oddział Zw. Strzel. do budowy własnej strzelnicy. Oddział ten posiada — mimo krótkiego jego istnienia już swoją własną orkiestrę. — Prezesem Oddz. jest obyw. Brykczyński Jan; komendantem obyw. plut. rez. Graczyk Ign.

Podgórz

— Z Cechu stolarskiego. Z dniem 5 b. m. obowiązki cechmistrza załatwia p. Jan Mroczynski, a przewodniczącym Komisji egzaminacyjnej jest p. Bolesław Sikorski. Za wszelkie sprawy załatwione przez byłego cechmistrza p. Czabania Zarząd Cechu stolarskiego nie odpowiada.

— Najmłodszy obywatel według wyciągu za wrzesień br.: Wiczorkowski St. robotnik syn, Majewski St. pracownik kolejowy — córke, Wawrzyniak J. robotnik — córke, Sperczyński T. urzędnik gospodarczy — córke, Kozłowski St. robotnik — córke, Duszyński St. stacyjny — córke, pom. kotłarski I. Wołodkiewicz — córke, robotnik kol. A. Kolodziejski córke, przetokowy J. Zacharski córke, kond. kol. J. Ciosek — syna, inż. St. Tokarz — córke, podof. L. Hirsz (bliźnięta), rob. kol. Br. Mauzolf syna, szofer L. Serafin córke, stolarz K. Dorst córke, kond. kol. Falkiewicz córke, kolejarz F. Filarski córke, czel. szewski W. Ryś córke; nieślubne 1.

— Zebranie komitetu parafjalnego niesienia pomocy bezrobotnym odbędzie się w przyszły czwartek o godz. 11 przed poł. na sali Rady Miejskiej.

Zelgno, powiat Toruń

W dniu 11 bm. odbyło się w Zelgnie, pow. Toruń, miesięczne zebranie informacyjne Zw. Strzeleckiego. Zebranie odbyło się w szkole przy udziale wszystkich strzelców. Na powyższe zebranie przybył obywatel Prezes Kierownictwa Grodzkiego i Powiatowego Z. S., który zagaił zebranie. Po dłuższym referacie ob. prezesa Kazimierza Chorążego zabrali głos różni obywatele Z. S. Zelgno. Szeroko zostały omówione miejscowe czynniki, które tamują rozwój organizacji, sprawa świetlicy dla Z. S. Zelgno, sprawa kursu wieczorowego, który ma zamiar prowadzić kierownik szkoły, ob. prezes Z. S. Zelgno i sprawa furmanek na dworzec po instruktora. Po dyskusji przystąpiono do omówienia powiatowego Zjazdu Z. S. w Chelmży.

Po zebraniu zebrani obywatele zostali się z swym prezesem, aby omówić sprawę zakupu mundurów i założenia funduszu w Od. Z. S. Zelgno, któryby miał na celu, zaznajomienie obywateli z ziemią pomorską, morzem, górami itd., zarządzając różne wycieczki.

Kara śmierci i 125 lat więzienia

Takie kary wylicza ewidencja bandyty, osadzonego w więzieniu w Grudziądzu

Mamy przed sobą niezwykle arkusz ewidencyjny przestępcy, przedstawiający unikat w swoim rodzaju, rzadko chyba spotykany nawet u najzgorzalszych przestępców. Już na samym wstępie uderza określenie kategorii przestępcy:

BANDYTA.

Następują różne dane obojętniejszej natury, i wreszcie dochodzimy do wykazu kar. Własnym oczom nie chcemy wierzyć. Obejmuje on prawie całą stronę, a rozpoczyna się bardzo poniekąd skromnie: 3 miesiące więzienia, 2 miesiące, 1 miesiąc. Lecz już w następnej pozycji notujemy nagły podskok: 4 lata ciężkiego więzienia. I odtąd następują po sobie w długim szeregu już kary, jak pięć, sześć, osiem lat, aż wreszcie szereg ten przerywa rubryka nieco odmienna, lecz jakże przejmująca dreszczem i chłodem:

KARA ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

a w dopisku czytamy dalej: dzięki ulaskawieniu P. Prezydenta Rzplitej zamieniona na 15 lat ciężkiego więzienia.

Lecz na tem nie koniec. Po tej karze śmierci ciągnie się jeszcze dalszy szereg kar za najróżniejsze zbrodnie i przestępstwa. Liczymy: 5 kar po 10 lat ciężkiego więzienia, raz 15 lat, wreszcie 1, 3 i 6 lat.

Z uwag dowiadujemy się o charakterze zbrodni: napady rabunkowe, morderstwa, gwałcenie kobiet itd.

Po zliczeniu poszczególnych pozycji okazuje się, iż rzadki ten bandyta ogółem za swoje zbrodnie skazany został, pomijając karę śmierci, na 124 lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Niezwykły ten, potworny okaz bandyty odsiaduje obecnie swoje kary w więzieniu w Grudziądzu.

KOWALEWO

— Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

W piątek dnia 9 bm. odbyło się u p. Zielkowej zebranie zwołane staraniem zarządu Związku Strzeleckiego. Zebranie zagaił naczelnik sądu p. Lewicki, proponując na marszałka zebrania p. Pankowskiego, który urząd ten przyjął. Następnie odczytał p. Gierszewski statut Tow. Przyj. Po odczytaniu zabrał głos p. por. Kuliszewski, który krótko przedstawił historię powstania Strzelca, oraz cel tej organizacji, a potem wyjaśnił, jakie są obowiązki i cele Tow. Przyj. Strzelca, kończąc wezwaniem zebranych do ścisłego współpracowania z tą organizacją i otoczenia opieką tak moralną, jak i materialną młodzieży, w niej zorganizowanej. Przystąpiono do wyboru zarządu, który przedstawia się następująco: przewodniczący p. Pankowski, zastępca p. Gierszewski, sekretarz p. Maceluch, skarbnik p. Zawadzki, ławnicy pp. Szalach i Stankiewicz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Szalucki, Skrzyniecki i Ryniejski. Po dokonaniem wyborze zarządu przedstawił p. por. Kuliszewski program pracy na przyszłe trzy miesiące. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa utworzenia świetlicy strzeleckiej, gdzie by młodzież mogła się wieczorami schodzić i spędzać czas na czytaniu i godziwych rozryw-

kach pod opieką członków z Tow. Przyj.

Zwielicę należałoby zaopatrzyć w małą biblioteczkę, składającą się z książek żołnierskich. Następnie należy zorganizować kółko amatorskie, któreby od czasu do czasu wystąpiło z przedstawieniami amatorskimi. Najbardziej palącą sprawą jest zaopatrzenie młodzieży w mundurki strzeleckie. Na ten cel otworzono natychmiast listę składek wśród zebranych, co przyniosło sumę 54 zł. Jest nadzieja, że w ciągu tych trzech miesięcy zbierze się po trzebną sumę na ten cel. Nowozałożone Koło dołoży wszelkich starań, aby nad młodzieżą sobie powierzoną roztoczyć baczną opiekę moralną i w miarę możliwości dopomagać materialnie.

Należy przekonać tych wszystkich, którzy kierują się nienawiścią partyjną obrzucając tę organizację wyzwiskami i zarzucając im najrozmaitsze podłe czyny, że ta organizacja pod względem moralnym niejednokrotnie wyżej stoi od innych. Jest to tylko uprzedzenie partyjne niektórych zaciętrzewionych tą błędną polityką głów, niezdolnych wobec tego do rozumnego krytycyzmu. Po ustaleniu terminu następnego zwołania zakończono obrady.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 14 X 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,50%
DEWIZY.		
Belgia	125,50—125,19	
Białogród	—	
Gdańsk	—	
Holandja	362,50—361,60	
Kopenhaga	—	
London	34,75—34,56	
Nowy York	8,919—8,899	
Nowy York telegr.	8,924—8,904	
Paryż	35,51—35,06	
Praga	26,41—26,35	
Sztokholm	—	
Szwajcaria	175,15—174,72	
Berlin (w obrotach nicofic.)	206,50	

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 14 X. 1931 r.

Zyto nowe suche	22,50—
Pszonica	20,25—20,75
Jęczmień browarniany	20,00—21,00
" zwyocz. przemiał.	—
Owies jednolity	—
Mąka żytnia	—
" pszenna 65%	—
Otręby żytnie	—
" pszenne	—
Rzepak	—
Ziemiaki jadalne	3,00—3,20
Groch Wiktorja	—
Śloma prasowana	3,75—4,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 14. X. 1931.

Pszonica nowa	213—216
Zyto nowe	186—188
Jęczmień jary browar.	159—173
Jęczmień przem. pastewny	151—158
Owies marchwijski	140—148
Mąka pszenna	27,25—32,25
Mąka żytnia 70%	26,25—28,75
" 60%	—
Otręby pszenne	—
Otręby żytnie	—
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	—
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—

Wyciąć! Zachować! Obwieszczenie.

Z dniem dzisiejszym wina nasze są do nabycia we wszystkich handlach win kolonj. w kraju po nast. cenach ZNIZONYCH:

	1but 1/2 but.
Nr. 1. „ZŁOTA RENETA“ białe wytr.	2,25 1,25
Nr. 2. „Złota Reneta“ białe półsłodkie	2,50 1,35
Nr. 3. „Złota Reneta“ białe słodkie	2,75 1,45
Nr. 4. „Vermouth“ lecznicze deserowe	3,00 1,60
Nr. 5. „Czerwone Wytławne“	2,50 1,35
Nr. 6. „Czerwone Mocne“	2,75 1,45
Nr. 7. „PORTWEJN Krajowy“ b. stare	3,50 1,85
Nr. 8. „Tokay“ białe deserowe	2,50 —
Nr. 9. „Miód PIAST“ trójniak	4,00 2,50
Nr. 10. „Królowa Renet“ białe łagodne	2,50 1,35
Nr. 11. „MALAGA Krajowa“ czerw. des.	3,50 1,85
Nr. 12. „Kruszwica“ jabłecznik półsłodki	1,80 —
Nr. 13. „MADERA Krajowa“ białe stare	3,00 1,60
Nr. 14. „RENETA“ sok jabł. bez alkoh.	1,50 0,85
Nr. 15. „Czerwone półsłodkie“	1,80 —

Pomimo niższej cen jakości win naszych pozostaje pierwszorzędną, czego dowodem jest WIELKI ZŁOTY MEDAL na Wystawie wyrobów cukrowych w Warszawie we WRZEŚNIU bież. roku.

Kujawska Wytwórnia Win H.MAKOWSKI w Kruszwicy.

Do wynajęcia

w centrum miasta przy ul. Świętojańskiej w Gdyni **2 pokoje i przedpokój** z osobnym wejściem, nadające się na biura natychmiast. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Morskiej“ w Gdyni pod nr. 100.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 października o 11 sprzedawca będzie u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: stoliki, garnitur koszykowy, zegarek astrolog., szafę i inne przedmioty. Dnia 17 października o 15 w Grabiu: kilkanaście ctr. żyta, jęczmienia, pszenicy, kartofli, jałowicy i inne. Zbiórka przed karczmą. Dnia 19 października o 10 w Gostkowie u Litkowskiego sprzęt domowy, bryczkę, wóz, żniwiarkę i inne przedmioty. (—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

Klisyze

freskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii

Chemigrafia „Dnia Jomorskiego“

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA

dla przeprowadzenia wyborów do Sekcji Żeglugowo-Portowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, w myśl § 33 Statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni (Monitor Polski Nr. 176 z dnia 2. VIII. 1928 r. poz. 368 i Nr. 139 z dnia 19. VI. 1931 r. poz. 209), wynik wyborów na Radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni z Sekcji Żeglugowo-Portowej, dokonanych w dniu 13 b. m. przez zrzeszenia gospodarze uprawnione do powołania Radców Izby na podstawie zarządzenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 3. IX. 1931 r. (Monitor Polski Nr. 205 z dnia 7. IX. 1931 r. poz. 280), stosownie do zarządzenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 16. VI. 1931 r. (Monitor Polski Nr. 139 z dnia 19. VI. 1931 r. poz. 210).

Na Radców Izby do Sekcji Żeglugowo-Portowej zostali wybrani:

Ze Związku Maklerów Okrętowych w Gdyni pp. Andrzej Cieciala — dyrektor Firmy „Polska Agencja Morska“ Sp. z o. o. w Gdyni;

Konsul Napoleon Korynów — dyrektor Firmy „Polskarob“ Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe Sp. Akc.;

Roman Kutylowski — dyrektor Firmy „Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe Sp. Akc. Gdynia.

Ze Związku Gdynskich Ekspedytorów Portowych w Gdyni pp.:

Lucjan Byczkowski — dyrektor Firmy „Warszawskie Towarzystwo Transportowe“ Sp. z o. o. Gdynia;

Kazimierz Mucha — dyrektor Firmy „Pantarei“ Powszechnie Zakłady Magazynowe i Transportowe Sp. Akc.;

Stanisław Rostkowski — dyrektor Firmy „Chłodnia i Składy Portowe“ Sp. z o. p. w Gdyni.

Stosownie do § 34 Statutu Izby przeciw ważności wyborów, dokonanych w zrzeszeniu, każdy z członków tego zrzeszenia może wnieść zarzuty do Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej w ciągu dni 7-miu od dnia niniejszego ogłoszenia.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej:

(—) Inż. St. Celichowski,

Komisarz Wyborczy.

Pierwszorzędne strzyżenie

i golenie wykonuje się w zakładzie fryzjerskim

A. Jabłoński

Toruń, Żeglarska 26. 1175

Przysposabiam do egzaminów, udziałem szybko gruntownie za 15 zł. miesięcznie

lekcji:

francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. II. 383

Przepisowe

stemple

meldunkowe, wykonuje

spiesznie i tanio

Władysław

Kulerski

Grudziądz, Pańska 19.

Budynek

narozny z wjazdem, składem w Chodzieży za 19.000 zł. przy wpłacie 5—6.000 zł. do sprzedania Wieteki Chojnice, Nowemiasto 7. 1623

Otwierajcie szafy!

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

„Barwy“ KAŁAMAJSKIEGO

TORUŃ - Szeroka 21.

PRZYMUSOWY PRZETARG.

W piątek dnia 16 października 1931 r. o godz. 13-tej sprzedawca będzie w Koleczkowie publicznie najwięcej dającym za gotówkę: a) 1 kanapę, 3 krzesła, 1 stół, 1 stojak, 1 pianino, 3 warchlaki, 2 jałowice; b) w Przeczynie o godz. 14-tej: 2 warchlaki i 1 jałowica, zbiórka kupujących na sołectwie.

Wejherowo, 14. X. 1931 r.

(—) Myszka, komornik sądowy w Wejherowie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 października 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawca będzie u spedytora Sadeckiego za gotówkę: lustro z konsolą, krajobraz, maszynę do szycia, 60 paczek konserw, bulet z marmurową płytą, gablotka, szafę oszkloną, 50 ubrań męskich, 50 piasezcy męskich różnych.

Linde, komornik sądowy.

Pokój

dobrze umeblowany z balkonem od 18 X do wynajęcia, solidnemu panu. Bankowa 4. II. p. 1643

Kursy

języka francuskiego — Cours Lafontaine —

rodowitej Francuski Mame G. Kwiatkowskiej są otwar-te. Informacje w Gimnazjum żeńskim, sala 7. I. p. w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 20 w przerwach między lekcjami. Oplata 8 zł. miesięcznie. 1444

Plisowanie

modne! Plisuję najtaniej! Dla uczennic ulgi. Gawećka. Grudziądz, Sienkiewicza 8. Gr. 277

**DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID**
Dziś i dni następne!

Piękny dźwięko-
wicz europejski **Matężństwo we troje**
dramat salonowo-zyciowy. W rol. główn. Evelina Holt
Walter Rilla i Afred Abel. Ponadto doskonałe dodatki.

**TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE**
Dziś ostatni raz!

Ulubienica
wszystkich **Bebe Daniels** kocha, uwodzi, czaruje,
grając i śpiewając w po-
rywającym filmie śpiewn. p. t. „**Gdy miłość się budzi**”
Ponadto nadprogram.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 16 października o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: maszynę do pisania, 2 dywany, zegar stojący, futro damskie, aparat radiowy z głośnikiem i akumulatorem, konia, wóz, leżankę, maszynę do szycia, umywalnię z lustrem, lustro z konsolką, kanapę, samochód i wiele innych rzeczy. O godz. 14 w i-ic Auto-emont, przy ul. Wola Zamkowa: samochód osobowy „Fiat”. 1661

(-) Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 października br. o godz. 9 sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę większą ilość tapet, borty i listwy i całe urządzenie sklepowe. Zbiórka licytantów przy Zeglarskiej 27; dnia 16 października br. o godz. 12 u spedytora Sadeckiego: kanapę, bufet, stół, lustro, dywany. 1662

(-) Chrzanowski, komornik sądowy.

DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie
783 **MACIEJEWSKI** 816 tel. w Grudziądzu
416 tel. w Toruniu
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 :-: Oddział Toruń, Stary Rynek 25, I. p.
Radjol Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

Limuzyna-Mercedes-Benz
6 cyl. 95 k. m. 4 siedz., z najnowocześniejszym urządzeniem, 6 krotnie opony na sprzedaż lub zamianę na małą limuzynę, także z 2 siedz. Do obejrzenia w Gdańsku - Brzeźnie, przy ul. Danzigerstrasse 14. Zgłoszenia do adm. Gazety Gdańskiej pod nr. 1955. 1627

Wrócićiem
Dr. med. vet. Schwartz,
Toruń, Bydgoska 10
Telefon 971 1655

NAJTANIEJ
i najlepiej kupuje się
wina i wszelkie
spirytualje w
Winiarni
„Hungaria”
wł. T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 15/17
tel. 125.

**Szkoła
tańców**
Werny rozpoczyna nowy kurs 16 października. Zeglarska 10, l. ptr. 1835

Jadalnia
dębowa, wielka, sprzedam bardzo tanio. Sadecki, Toruń, Mickiewicza 8.

Kupię
pińczera
Oferty pod 1660 do „Dnia Pomorskiego”

**TANIO!
KOSZULE**
wierzchnie, sportowe
frakowe i t. d.
do najlepszych gatunków
B. Wilamowski 8970
Toruń
28 ul. Zeglarska 28

**REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO**

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej
Wieczór trzech króli
Komedja w 5 aktach Szekspira.

W piątek, dnia 16 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 20-tej
PREMJERA
„URWIS”
Krotkowiła w 3 aktach Kotterwy.

W niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 16-tej
Konkurs Orkiestr
Kolejowego Przysposob. Wojskow. i Kolejowych D. K. P. w Gdańsku.

W niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 20-tej
Uroczyste przedstawienie
z okazji pobytu Pana Ministra Komunikacji i Święta Kolejowego

SPRZEDAŻ

Do sprzedania okazynie w Ostrowitem koło Golubia
duży dom
z piętrowy, 11 ubikacji, zabudowania gospodarcze, 2 morgi ogrodu; przy stacji kolejowej. Wiadomość w Pomorskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 23, od godz. 11 do 13, względnie 17-18, lub na miejscu w Ostrowitem. 1654

Maszynę
Singera-Original
bębenkową za zł. 160,— sprzedam. Spychała, Toruń Kopernika 39, podwórze parter. 1618

Salon
czarny, antyczny sprzedam tanio. Sadecki, Toruń, ul. Mickiewicza 8.

**Pompy
Armatury**
artykuły kanalizacyjne i wodociągowe poleca
P. TARREY, Toruń
Stary Rynek 21, tel. 138

**Pomorska
Drukarnia Rolnicza S. A.**

TELEFON 202 i 211 **Toruń, Bydgoska 56** TELEFON 202 i 211

Wykonuje
wszelkie prace wchodzące w zakres przemysłu graficznego

Posiada
następujące działy:
Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset

SŁUŻY KOSZTORYSAM I PROJEKTAMI

GRUDZIĄDZ

PRZYMUSOWA LICYTACJA
odbędzie się dnia 19. x. 31 r. o godz. 9,30 w Nowymdworze. Sprzedawać się będzie najwięcej dającym za gotówkę: Ziory z 68 mórg pszenicy, 14 krów, 1 stóg żyta, 10 prosiaków, 10 gęsi, 14 warchlaków, 7 jałówek, 2 cielaki, 1 fużę, 8 owiec, 5 świń i 1 lokomobile. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Nowymdworze. Następnie w Radzynie Wsi sprzedawać się będzie o godzinie 2,15: 2 tuczniaki, zbiór z 40 mórg pszenicy, 3 jałówki, 3 warchlaki, 3 krowy, 2 żrebacki, 8 prosiak. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Radzynie Wsi. Egzekutor powiatowy powiatu grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W piątek dnia 16. x. b. r. sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym: większą ilość zboża w słomie i w ziarnie. O godzinie 10-tej w Szarnosinie u p. Zajęca i Murawskiego. O godzinie 11,30 zbiórka koło p. Sobczyńskiego w Szarnosinie. O godzinie 13-tej w Karolewie, zbiórka reflektantów koło p. Kadeli. Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W piątek dnia 16. x. 31 r. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego więcej dającym za natychmiastową gotówkę w Świerkocinie powiat Grudziądz u p. Morczyńskiego o godz. 11-tej: 1 krowę; w Michału powiat Świecie u p. Kaźmierczaka o godz. 12: 1 wialnię w stanie dobrym. Zieleniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Prawdziwa okazja!

Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łózka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszczki i zimowe i wiele innych przedm. otów. 1318

Sklep Okazyjny
Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 22.

Szyję

bieliznę, robię ręczne mezeżki, przyjmuję reparacje tanio. Gr 271
Grudziądz, Ogrodowa 33, 1501 III. prawo.

POIADY wolne

Agenci
— przedstawiciele w poszczególnych miastach na artykuły masowe poszukiwani. Oferty: „Prise” — Warszawa, Długa 9. 1653

Potrzebny

od 15. X. lub 1. XI br ekspedjent z branży żelazkolej. Reflektuje się na tylko dobrze obeznane w swym zawodzie osoby Zgłoszenia przyjmuje F Lewiński — Kartuzy, Jeziorna 7, tel. 61. 1629

Nauczycielka

lub nauczyciel języka francuskiego poszukiwany. Zgł. pod „Francuski” do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” ul. Stenkiwicza 9 Grudziądz.

ROŻNE

**PRZEWZYSZY
SKŁAD MEBLI
we Wrzeszczu (Langfuhr)**
prosi o oferty na wykonanie mebli, pokoi jadalnych i sypialnych. Oferty pod adresem Möbelhaus Harschfelder
Gdańsk, Langfuhr-Hauptstrasse 43. Tel. 41 411

PORTER okocimski

z beczki codziennie świeży poleca
„Hungaria”
Toruń, Prosta 15/17.

Dwór Artusa

Toruń, Dancing przy doskonałej orkiestrze. Ceny niskie, wykwinna kuchnia. 1538

Zagubiona

książeczkę wojskową nr 178 unieważnia się Stanisław Tittenbrunn. 1622

Pianino

w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Sadecki, Toruń, Mickiewicza 8

Pierwszorzędną Salon mód „KRESOWIANKA”

wykonuje suknie, kostjomy pałta i futra. Zurnale francuskie. Ceny niższe. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16. I ptr. 911

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na mies. listopad 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na mies. listopad 1931 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski”, na m. listopad i grudzień 1931 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na m. listopad i grudzień 1931 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

Selegramy

2 ostatniej chwili

A Liga Narodów wciąż radzi...

Krwawy konflikt mandzurski jeszcze nie zlikwidowany

Genewa, 15. 10. (PAT.). Wczoraj rano w salonach francuskiego ministra spraw zagr. Brianda w hotelu de Bergue zebrał się na naradę poufną członkowie Rady Ligi Narodów za wyjątkiem przedstawicieli Chin i Japonii. W naradzie brał również udział sekretarz generalny Ligi Narodów Drummond.

Po dłuższej wymianie zdań zebrani postanowili zaprosić przedstawiciela Stan. Zjedn. do wzięcia udziału w rozprawie nad konfliktem chińsko-japońskim. Przedstawicielem Stanów Zjedn. w Genewie jest konsul generalny Gilbert.

Z różnych stron, jak słychać, wysuwane były poważne obiekcje przeciwko udziałowi w obradach Rady przedstawiciela Stanów Zjednoczonych. Punkt wyjścia do decyzji zaproszenia Gilberta stanowi art. 4 paktu, którego ust. 5 przewiduje zaproszenie do stołu narad przedstawiciela członka Ligi Narodów, nie będącego członkiem Rady Ligi, a szczególnie zainteresowanego w sprawie, jaka jest przedmiotem debaty. Wprawdzie w danym wypadku zaproszono przedstawiciela państwa, nie należącego do Ligi Narodów, jednak podnoszą, że państwo to szczególnie zainteresowane jest konfliktem mandzurskim z tytułu podpisania paktu paryskiego i współdziałania w dotychczasowych poczynaniach Rady Ligi Narodów w kierunku rozwiązania konfliktu chińsko-japońskiego.

Po skończonym posiedzeniu jeden z wyższych urzędników francuskiego ministerstwa spraw zagr. udał się do przedstawicieli Chin i Japonii w celu zakomunikowania im powyższej decyzji. Ze strony chińskiej żadne sprzeciwy nie są przewidziane, jednak jak słychać, przedstawiciel Japonii nie zgadza się na przyjęty sposób postępowania.

Po południu toczyły się dalsze narady.

Genewa, 15. 10. (PAT.). Na dziś zapowiedziane jest przed południem poufne posiedzenie Rady oraz na popołudnie publicznie posiedzenie Rady Ligi Narodów, na których rozpatrywany będzie konflikt chińsko-japoński.

Kurjer Pekin-Mukden doszczętnie ograbiony

(a) Londyn, 15. 10. (Tel. wł.). Z Tokio

Samobójstwo dyrektora banku lwowskiego

Lwów, 15. 10. (PAT.). W pobliżu cementarza Obronców Lwowa służba cementarna znalazła zwłoki M. Hawryśewicza, dyrektora miejscowego Banku Hipotecznego, który popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w serce. Przy zmarłym znaleziono list pożegnalny do żony, w którym podaje jako przyczynę samobójstwa rozstrój nerwowy.

Fabryka 500-złotówek w Wieluniu zlikwidowana została przez policję

Katowice, 15. 10. (PAT.). Policja śląska wpadła na trop rozległej akcji fałszerstwa i rozpowszechniania banknotów 500-złotowych i dolarowych. Centrala fałszyfikatów znajdowała się w województwie łódzkim w Wieluniu. W związku z tem aresztowano Stanisława Woźnickiego i jego żonę, usiłujących zmienić fałszyfikat 500-złotowy. Opierając się na zeznaniach aresztowanych, tuł. policja udała się do Wielunia, gdzie w wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano Władysława Koję oraz litografa Kazimierza Głankowskiego. Podczas rewizji, przeprowadzonej w Wieluniu znaleziono zakopane w ziemi około 200 sztuk fałszyfikatów 500-złotowych oraz przyrządy do wyrabiania fałszyfikatów polskich i dolarowych. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

donoszą, iż bandyci chińscy napadli na pociąg Pekin — Mukden i obrabowali doszczętnie 2000 pasażerów, wśród których znajdowało się wielu cudzoziemców. Oddział wojskowy, jadący z pociągiem dla ochrony pasażerów, nie stawiał żadnych przeszkód bandytom. Żołnierze zamknęli się w swoim wagonie i nie dawali podczas plądrowania pociągu znaku życia.

Amerykańskie łodzie podwodne wyruszyły do Szanghaju

(a) Londyn, 15. 10. (Tel. wł.). Z Londy-

nu donoszą, że amerykańskie ministerstwo marynarki wysłało 7 AMERYKAŃSKICH ŁODEZI PODWODNYCH Z TSINGTAU DO SZANGHAJU. Zarządzenie to pozostaje w związku z wyładowaniem wojska japońskiego w Szanghaju.

Próba porozumienia bezskuteczna

Nowy Jork, 15. 10. (PAT.). Donoszą z Tokio, że rozmowy, mające na celu bezpośrednie rokowania między Chinami a Japonią nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Wojna w Mandzurji



Morderstwo kapitana japońskiego Nakamurapopełnione przez armię chińską w Mongolji, wywołało wystąpienie zbrojne Japonii w Mandzurji i burzę na Dalekim Wschodzie, którą naprzędno stara się opanować Liga Narodów. Zdjęcie nasze przedstawia ppłk. japońskiego Takure Matsui (na lewo) oraz ppłk. japońskiego Seihan Hirata, obydwu wyższych oficerów sztabu generalnego, opuszczających lotnisko w Tokio w drodze na teren wypadków wojennych pod Mukdenem.

19. posiedzenie Senatu

Warszawa, 15. 10. (PAT.). Wczoraj o godz. 16,15 p. marszałek Senatu Raczkiewicz otworzył 19-te posiedzenie Senatu, odczytując dekret P. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji zwyczajnej, który Izba wysłuchała, stojąc. W ławach rządowych zasiadł szereg ministrów.

Po złożeniu ślubowania przez senatora Wiśniewskiego przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawy budowy kolei Kraków — Miechów. Po referacie w tej sprawie senatora Sobolewskiego Senat ustawę przyjął w brzmieniu sejmowym. Dalej nowelę, dotyczącą spisu ludności i statystyki administracji referował senator Dąbski. W dyskusji nad tą sprawą senator Seyda (Kl. Nar.) zapytał o kwestję dwujęzycznych formularzy spisowych dla Poznania. Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego Sturm de Sztrem wyjaśnił, że zarządzenie to opiera się na ustawie językowej.

Nowelę przyjęto w brzmieniu sejmowym.

Dalej senator Bogucki (BBWR) referował ustawę, według której znosi się sądy okręgowe w Miawie i Białej Podlaskiej. Senator Wasiutyński z Klubu Narod. wypowiedział się przeciwko tej ustawie. Senat przyjął ustawę w brzmieniu sejmowym.

Nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, wojska, sędziów i prokuratorów referował senator Zaczek (BBWR), stwierdzając, że ustawa ta stanowi dalszy etap urealnienia budżetu. Senator Wasiutyński wypowiedział się przeciw ustawie. W głosowaniu ustawę przyjęto większością w brzmieniu, proponowanemu przez komisję.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. marszałek zamknął posiedzenie o godz. 17,15, wyznaczając następne plenarne posiedzenie Senatu na dzień 22 bm. o godz. 16.

Straszna katastrofa samochodowa pod Grudziądzem

Cztery osoby ciężko ranne — Dyrektor Pe Pe Ge walczy ze śmiercią

Wczoraj około godz. 3 po poł. na drodze z Grudziądza do Radzyna w pobliżu Nowogrodzkiego wskutek najeżdżenia na przydrożne drzewo rozbił się samochód należący do fabryki „Pe-Pe-Ge”, w którym jeździł kierownik oddziału fabryki „Pe-Pe-Ge” w Wąbrzeźnie dyr. Stanisław Blichacz w towarzystwie dwóch sióstr

Bronisławy i Wandy Obstownych z Wąbrzeźna oraz szofer tej firmy Jan Baranowski. Skutkiem katastrofy wszyscy jadący doznali ciężkich obrażeń. Rannych odwieziono natychmiast przypadkowo przejeżdżającym samochodem do szpitala miejskiego w Grudziądzu.

Stan dyr. Blichacza i Bronisławy Ob-

Hitler gotów jest w każdej chwili do objęcia władzy w Niemczech

Berlin, 15. 10. (PAT.). Na zgromadzeniu narodowych socjalistów w Berlinie, Hitler polecił odczytać deklarację programową, w której m. in. oświadczył, że partia narodowych socjalistów w każdej chwili gotowa jest przyjąć odpowiedzialność za utworzenie rządu. Narodowi socjaliści oczekują w tej sprawie wezwania prezydenta Rzeszy i usłuchają go natychmiast.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii

Madryt, 15. 10. (PAT.). Na skutek głosowania, które miało miejsce ubiegłej nocy w parlamencie, który uchwalił usunięcie z granic Hiszpanii niektórych kongregacji oraz rozwiązanie innych, Zamora podał się do dymisji zarówno jak i minister spraw wewn. Maura. Wobec otwarcia kryzysu gabinetowego, prezydent kortezów Besteiro polecił ministrowi wojny z poprzedniego gabinetu Azona uformowanie nowego rządu. Azona przyjął misję, licząc na poparcie grupy radykalno-socjalistycznej i socjalistycznej.

Prezes Esden-Tempski na audjencji u Min. Rolnictwa

Warszawa, 15. 10. (PAT.). P. minister rolnictwa dr. Janta-Polczyński przyjął dziś p. Fudakowskiego — prezesa Związku Organizacji Rolniczych oraz p. dr. Esden-Tempskiego, prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej.

Od dzisiaj nowa taryfa pocztowa

(a) Warszawa, 15. 10. (tel. wł.). Wczoraj w Dzienniku Ustaw zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów, wprowadzające od 15 bm. nową taryfę pocztową i telegraficzną.

Nowe aresztowania wśród komunistów i terorystów w stolicy

(a) Warszawa, 15. 10. (tel. wł.). Wczoraj w nocy dokonały władze bezpieczeństwa szeregu rewizji i aresztowań wśród organizacji komunistycznych i wśród terorystycznych związków żydowskich. Aresztowano 45 osób, podejrzanych o uprawianie teroru i agitację komunistyczną.

Strasza powódź w Japonii

(a) Londyn, 15. 10. (Tel. wł.). Z Tokio donoszą o nowej katastrofie powodzi w Japonii, która wywołuje wielkie szkody. W Kjuszi 1000 domów zostało zalanych. Komunikacja z Kobe jest przerwana. Na jednej z wysp zginęło 200 osób.

Francja w deszczu złota

Cherbourg, 15. 10. (PAT.). Przybyły tu dwa okręty, przywożące 630 beczek złota, przedstawiającego wartość 2 miliardów franków. Transport złota przeznaczony jest dla banków paryskich.

Hiszpania walczy z religią

Madryt, 15. 10. (PAT.). Kortezy uchwaliły 276 głosami przeciwko 41 artykuł konstytucji, stwierdzający, iż nie istnieje żadne ogólnopństwowe wyznanie religijne.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdanskku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen.
10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Ellasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiad. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Poznań Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grohłowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i cziönkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracjach wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N O M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczniale w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł